10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Bibljotek

„DAJ JEDNOŚĆ! BEZ NIEJ ZGINIEMY W ROZBICIU. DAJ MIŁOŚĆ! BEZ NIEJ NIE DOJDZIEM DO CELU DAJ WOLĘ; DZIELNOŚĆ MŁODZIEŃCZĄ DAJ ŻYCIU".

Maria Konopnicka („Pod nową zorzą").

Nr. 88 Warszawa, środa 17 marca 1937 r. Rok XII

Dwa projekty rządowe odrzucone przez Sejm

Próba dalszego obciążenia pracowników

Na wtorkowym przedpołudniowym posiedzeniu Sejmu omówiono obszernie dwa projekty rządowe.

Pierwszym z nich była nowela do rozporządzenia Prezydenta R. P. o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych, wprowadzająca dwie zmiany. Pierwszą zmianą postanawia, że nie Rada Ministrów, ale minister Opieki Społecznej powołuje komisje rozjemcze, druga polega na tym, że poprzednio następowało przymusowe rozjemstwo, jeżeli zatarg „zagrażał ogólno-państwowym interesom gospodarczym", według noweli zaś — „jeżeli zatarg nabiera charakteru zagrażającego normalnemu biegowi życia gospodarczego lub spokojowi społecznemu".

Ta druga zmiana wywołała sprzeciwy posłów, uważających się za reprezentantów świata pracy. Podkreślali oni, iż robotnicy uważają nowelę za zamach na ustawodawstwo robotnicze i na prawa strajku. Wskazywali, iż doświadczenie śląskie uczy, że komisje rozjemcze dobrze spełniają swoją rolę, jeżeli robotnik ma prawo nie przyjąć orzeczenia komisji rozjemczej do wiadomości. Zarzucono również, że związki zawodowe nie miały możności zapoznania się z projektem noweli.

W rezultacie za zgodą ministra opieki p. Kościałkowskiego, proponowaną przez nowelę drugą zmianę skreślono, wobec czego pozostał jedynie przepis o charakterze czysto formalnym.

Dodatki samorządowe

Gorące sprzeciwy wywołał rządowy projekt noweli do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, wprowadzający dodatki do państwowego podatku dochodowego (4 proc. dodatek do podatku od uposażeń), oraz nowy podatek od gruntów budowlanych.

Za projektem oświadczył się jedynie referent pos. Kaczanowski, który zilustrował potrzeby miast, wskazując na fakt, że z 480 miast powyżej 20 tys. mieszkańców, 144 nie ma żadnych urządzeń poza szkołami, nawet Warszawa ma 30 procent ulic niezabrukowanych.

Galopada

W dyskusji wszyscy mówcy wypowiedzieli się przeciw projektowi rządowemu, stwierdzając, że w praktyce dodatki do podatku dochodowego wyniosłyby 70 milionów zł. rocznie.

Zwracano uwagę na niesłychany pośpiech w załatwianiu tej ustawy. Ósmego marca została ona uchwalona przez Radę Ministrów. Tego samego dnia projekt wpłynął do Sejmu, a dyskusja w komisji odbyła się w ciągu jednego przedpołudnia. Była to prawdziwa galopada.

Zaznaczono, że projekt zmierzający do wprowadzenia dodatków od podatku dochodowego dotyczy sumy nieproporcjonalnie wysokiej w porównaniu z sumami, które samorządy otrzymują ze wszystkich innych podatków.

Do komisji

Na wniosek posła Wankego rządowy projekt odesłano z powrotem do komisji skarbowej, co równa się odrzuceniu sprawy na czas dłuższy, bo wątpliwym jest, aby była ona teraz załatwiona, gdy zaledwie tydzień pozostaje do zamknięcia sesji budżetowej.

Strajk górników

na Śląsku i w Zagłębiu

KATOWICE, 16. 3. (tel. wł.). Dziś w nocy na posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej, grupującej związki z pod znaku ZZZ., C. Z. G. (PPS) i ZZP. (NPR-owskie) zapadła uchwała, odrzucająca orzeczenie komisji arbitrażowej, ustalające płace wózkarzy i dzionkarzy w kopalniach węgla. Pracodawcy również odrzucili to orzeczenie.

Na środę na godz. 17-tą zwołano kongres rad załogowych dla powzięcia decyzji w sprawie strajku. Eventualny strajk rozpocząłby się we czwartek rano.

Na kopalniach nastroje są niewyjaśnione. Na kopalni „Karol" w Orzegowie uchwalono podporządkować się decyzjom kongresu rad załogowych.

ZZZ. prowadzi ożywioną agitację za strajkiem, który rozciągnąłby się ewentualnie także i na Zagłębie Dąbrowskie.

Nowy polski święty

Zapowiedź kanonizacji bł. Andrzeja Boboli

MIASTO WATYKAŃSKIE 16. 3. Kongregacja Obrządków odbyła w salonie apartamentów prywatnych Papieża półgodzinną dyskusję nad dwoma cudami przypisywanymi jezuicie bł. Andrzejowi Boboli. Papież wziął udział w posiedzeniu i wygłosił krótkie przemówienie, w którym zreasumował przebieg dyskusji, a następnie udzielił błogosławieństwa apostolskiego.

Z kół miarodajnych donoszą, że Ojciec Święty wyraził zgodę na kanonizację bł. Andrzeja Boboli już w dniu dzisiejszym. Papież czynił dziś wrażenie człowieka zdrowego. Zarówno wchodząc do salonu jak i opuszczając zebranie, Ojciec Święty szedł o własnych siłach.

„Na finiszu" wielkiego konkursu „ABC"

Emocjonujące momenty szlachetnego współzawodnictwa

Komunikat o sytuacji na „froncie konkursowym"

W ostatniej fazie naszego konkursu sytuacja w czołowej grupie jego uczestników zmienia się niemal codziennie. Codziennie napływają nowe prenumeraty — inne nazwiska zjawiają się na pierwszych miejscach listy uczestników konkursu.

Aby zorientować uczestników konkursu w sytuacji obecnej, dajemy poniżej komunikat według ostatnich danych z sytuacji w konkursie.

Na pierwszym miejscu znajduje się z 18-ma punktami p. Wł. K., mając szanse na zdobycie pierwszej nagrody konkursu — 10-dniowej wycieczki na wystawę paryską.

Wyprzedził on tylko o trzy punkty następnego z kolei uczestnika, p. F. Ch., który posiadając 15 punktów, aspiruje obecnie do nowoczesnego radioodbiornika „Premier" firmy Telefunken. Trzecim z kolei jest p. G. z 12-punktami i możliwością zdobycia III nagrody — roweru „Ormonde". Czwarty uczestnik, p. J. G., posiada 11 punktów i ma szanse zdobyć zegar gabinetowy w szafce orzechowej z firmy „Grabau".

Następnie trzej uczestnicy konkursu pp.: W. Sz., C. Ch. i p. W. O. mają po 10 punktów. Kto z nich wysunie się na czoło tej grupy — trudno przewidzieć. W dalszym ciągu kolejność punktacji przedstawia się następująco: na siódmym miejscu znajduje się p. B. B. — 9 p., na 8-ym p. N. R. — 8 p., na 9-ym p. J. S. — 7 p., na 10-ym p. A. L.—7 p., na 11-ym p. J. P. — 6 p. Miejsce 12. 13, 14 i 15 zajmują pp.: A. R., Z. P., p. I. S. i I. R. mając po 5 punktów. Na 16-ym p. St. Z. — 4 i trzy czwarte p., na 17-ym p. J. Ch. — 4 p., wreszcie miejsce 18-te, 19-te i 20-te zajmują pp.: St. B., M. M. i p. Zofia R., posiadając wszyscy po 3 punkty.

Jak widać z powyższego, w przeciągu trzech dni (od niedzieli) sytuacja zmieniła się znacznie. Wzrosła przede wszystkim ilość uczestników konkursu, posiadających większą ilość punktów, a następnie zmniejszyła się znacznie rozpiętość pomiędzy pierwszym a np. 10-tym uczestnikiem konkursu. W ten sposób w ramach „czołówki" wytworzyła się jeszcze grupa, która zdecydowanie pragnie utrzymać się na swoich miejscach. Walka „na finiszu" wielkiego konkursu „ABC" obfituje w emocjonujące wszystkich jego uczestników momenty.

Obecne uszeregowanie uczestników konkursu jest bardzo dalekie od ostatecznych jego rezultatów. Istnieje bowiem grupa uczestników konkursu, którzy zjednane prenumeraty kolekcjonują u siebie, pragnąc je w decydującym momencie współzawodnictwa, rzucić na szalę. Musimy zwrócić uwagę tym wszystkim, „kolekcjonerom", że tego rodzaju postępowanie nie zawsze zmierza do celu, po zatem jest niewłaściwe także z innych względów. „Kolekcjonerzy" winni jak najrychlej nadesłać swoje kolekcje do administracji.

Wybuch bomby w katedrze

Czyżby wzorem Hiszpanii?

PARYŻ, 16. 3. (ATE.). W poniedziałek wieczorem u wejścia do katedry w Montpellier eksplodowała bomba. Siła wybuchu była tak wielka, że wieża katedry zarysowała się a wnętrze kościoła zostało uszkodzone. W położonych w pobliżu domach wypadły wszystkie szyby. Dochodzenie ustaliło, że bomba miała średnicę 15 cm. Przypuszczalnie zachodzi tu wypadek sabotażu ze strony anarchistów, którzy ostatnio rozwinęli ożywioną działalność w Montpellier i w okolicy.

Zajścia na S.G.G.W.

Wykłady zawieszone

Wobec sytuacji, jaka się wytworzyła na Uniwersytecie Warszawskim i na Politechnice, już wczoraj panowało w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wielkie podniecenie. Młodzież jednak oczekiwała na definitywne załatwienie sprawy oddzielnych grup ćwiczeniowych w Skierniewicach.

We wtorek, wobec tego, że nie ukazało się żadne zapewnienie co do załatwienia tej sprawy i wobec wiadomości, że istnieje projekt surowych represyj w stosunku do Uniwersytetu i Politechniki, młodzież usunęła z terenu uczelni żydów i zwołała wiec, na którym uchwalono rezolucję, wyrażając w niej solidarność z innymi uczelniami warszawskimi, uważając relegację i zawieszenie stu kilkudziesięciu studentów za dotkliwą krzywdę, oraz żądając oddzielnych grup na ćwiczeniach w Skierniewicach.

Przy usuwaniu żydów z terenu uczelni kilku z nich zostało poturbowanych. Wobec niemożności uspokojenia młodzieży, wykłady zostały zawieszone aż do odwołania.

Bez powodu zawieszono wykłady

w Szkole Głównej Handlowej

We wtorek studentów SGH spotkała niemiła niespodzianka. Przyszedłszy bowiem na uczelnię, zastali wywieszone zarządzenie rektora Miklaszewskiego o rozpoczęciu z dniem 16 marca ferii świątecznych na tej uczelni.

To bojaźliwe zarządzenie rektora Miklaszewskiego utrudnia studia wielu słychaczom Szkoły Głównej Handlowej, którzy, mimo, że okres egzaminacyjny jest już zakończony, mogliby jeszcze zgodnie z panującymi na tej uczelni zwyczajami zdawać coloquia z minionego semestru.

Rektor Miklaszewski mianował komisarycznym prezesem Bratniej Pomocy studentów SGH p. Rafała Wiśniewskiego, prezesa powstałego przed paru dniami sanacyjno - fołksfrontowego Koła Handlowców. P. Wiśniewski jest również jednym z działaczy odcinka młodzieżowego obozu płk. Koca.

Mianowanie komisarycznego prezesa wywołane zostało tym, że młodzież narodowa niezadowolona ze skandalicznych rządów sanacji w Bratniaku zażądała nadzwyczajnego Walnego Zebrania Bratniaka.

P. Wiśniewski mianowany przez rektora Miklaszewskiego ma więc ratować sanacyjne wpływy w Bratniaku SGH. Innymi słowy „syzyfowa praca".

Walka z prasą narodową

Niesłychane metody wobec „ABC" w Kielcach

KIELCE, 16. 3. — Rozwój prasy narodowej w Kielcach, a szczególnie „ABC" i „Gońca Warszawskiego" widocznie bardzo nie podobał się miejscowej policji, gdyż ostatnio kolporterzy tych obu pism spotykają się z ciągłymi szykanami i represjami.

Dnia 11 marca zostali zatrzymani i odprowadzeni do komisariatu P. P. kolporterzy „ABC" i „Gońca Warszawskiego". Gdy przedstawiciel „Gońca", p. Jan Skrzyniarz interweniował w komisariacie w sprawie bezpodstawnego zatrzymania kolporterów, jeden z policjantów odpowiedział: „Pan wojewoda nie życzy sobie, ażeby „ABC" i „Goniec" były kolportowane w Kielcach".

W niedzielę zatrzymano kolporterów „ABC" za to, że sprzedawali pismo przed kościołem. Gdy nasz przedstawiciel interweniował w tej sprawie przod. Ślusarczyk odpowiedział, że jemu „się tak podoba, przed kościołem „ABC" sprzedawać nie będziecie".

Takimi to metodami zwalcza się prasę narodowo - radykalną w Kielcach.

Przesunięcia

w Min. Rolnictwa

Jak się dowiadujemy naczelnik wydziału wojskowego Min. Rolnictwa, pułkownik J. Dżugaj, podał się do dymisji. Płk. Dżugaj cieszył się swego czasu dużym zaufaniem najwyższych czynników.

Wywłaszczenie fabryk

na rzecz państwa

PARYŻ, 16. 3. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, wywłaszczający na rzecz skarbu Francji zakłady przemysłowe w St. Priest w departamencie Rhone, produkujące aparaty ochronne przeciw gazom bojowym, jak również i prowadzące badania nad materiałami, zabezpieczającymi przeciwko gazom.

Komu na pożytek?

Spotykamy się często ze strony naszych najgorliwszych zwolenników i przyjaciół z zarzutem, że tak mało i łagodnie piszemy o ludziach i grupach, mających przekonania narodowe, którzy nas niejednokrotnie atakują w sposób ostry i często niezgodny z zasadami elementarnej przyzwoitości, a nawet uczciwości. Przyznajemy się chętnie do tej winy, jeśli to winą nazwać można. Uważamy bowiem, że w dzisiejszej sytuacji, gdy konsolidacja wszystkich ludzi myślących narodowo, niezależnie od tego, jakie poglądy na poszczególne zagadnienia reprezentują, staje się coraz bardziej naglącą koniecznością, trzeba na niejedno zamknąć oczy i niejeden zarzut, choćby bardzo przykry i obraźliwy, pominąć milczeniem.

Są jednak pewne granice, gdzie ta metoda zawodzi całkowicie. Od paru tygodni w związku z wyborami na terenie akademickim. które, jak wiadomo, wykazały całkowitą słabość Stronnictwa Narodowego na terenie Warszawy, a stopniowy rozwój młodzieży narodowo radykalnej również w innych środowiskach akademickich, spotkaliśmy się z systematyczną kampanią, skierowaną przeciwko nam, a wychodzącą z kół Stronnictwa Narodowego. Pisaliśmy przed paroma dniami o ulotkach, jakie wydawane były przez Młodzież Wszechpolską w Poznaniu. Poziom ich świadczy wymownie o całkowitym zaślepieniu partyjnym autorów. Obok tego na nowo rozpętano powódź plotek i insynuacji. Wreszcie ukoronowaniem oszczerczych kampanii była notatka w poniedziałkowym numerze „Warszawskiego Dziennika Narodowego", nosząca so czysty tytuł „Kompromitacja oenero - sanacji".

W notatce tej anonimowy autor zarzuca, że na terenie Politechniki i Uniwersytetu Warszawskiego komisja wyborcza zastosowała metody sanacyjne, unieważniając listy, które były składane przez młodych Stronnictwa Narodowego. Obok tego zastosowano przejrzyste insynuacje, że ruch narodowo - radykalny w gruncie rzeczy porozumiał się z obozem sanacyjnym. „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze wyraźnie, że „rzeczą charakterystyczną jest ścisła współpraca między ONR-owymi aranżerami wyborów bez głosowania, a władzami w dążeniu do wspólnego celu: nie dopuszczenia młodzieży narodowej do rządu w Bratnich Pomocach".

Przede wszystkim, jeśli chodzi o fakty, tyczące wyborów akademickich: zarówno na Uniwersytecie, jak i na Politechnice ze strony komisji wyborczej czyniono wysiłki, by inicjatorzy niefortunnych list naprawili błędy. Udzielano im więc parokrotnie długich terminów, aby te błędy poprawili. Skoro tego uczynić nie mogli, czy też może nie chcieli, wina obciąża wyłącznie osoby, zgłaszające te listy. Młodzież narodowo - radykalna przed walką nie cofa się nigdy. W tym więc wypadku musi żałować, że tej walki przeprowadzić nie mogła, chociaż chodziło tu o ugrupowania, z którymi by wolała nie walczyć, ale wspólnie pracować.

Ale przechodzimy do rzeczy istotniejszych. Postawiono nam zarzut związania się z sanacją. I to zupełnie gołosłownie, nie przytaczając ani jednego faktu, ani jednego dowodu. Taka metoda w języku ludzi uczciwych nazywa się oszczerstwem.

Walkę w obozie narodowym rozpętało Stronnictwo Narodowe. Na pewno nie wszyscy w jego organizacji z tego się radują, nie wszyscy wybranie sobie nas za głównego przeciwnika pochwalają. Większość ofiarnych działaczy Stronnictwa radaby iść z nami ramię przy ramieniu. Ale do walki pchają czynniki, które z tymi nastrojami wśród własnych podkomendnych nie chcą się liczyć.

Kto się z tego cieszy? Nie my, którzy byśmy radzi wszystkie nasze siły zwrócili przeciw wspólnemu przeciwnikowi. Nie ci ofiarni działacze Stronnictwa, bo oni w terenie widzą, jak groźny wróg codziennie podkopuje się pod polskie szańce.

Jedynie żydzi i organizowany przez nich fołksfront zacierają ręce. Jedynie garść ludzi, nie liczących się z odpowiedzialnością za losy Polski, ma tanią uciechę.

J. F

7 zagród

zapadło się pod ziemię

CZERNIOWCE, 16. 3. We wsi Warzaresti w pow. Kiszyniowskim miało miejsce katastrofalne obsunięcie się ziemi. W środku wsi utworzyła się szczelina długości 380 mtr., dochodząca do 50 mtr. szerokości. 7 zagród włościańskich znikło zupełnie z powierzchni ziemi, 78 zaś zostało doszczętnie zrujnowanych. Straty są bardzo duże.

W KRASNYMSTAWIE

zaprenumerować „A B C" można u p. Wandy Kulowej (Agencja Gazet)

Upadłość Tow. „Phoenix" postanowiona w min. Skarbu

W Ministerstwie Skarbu odbyła się w dniu dzisiejszym konferencja, poświęcona towarzystwu ubezpieczeń „Phoenix".

Po rozważeniu całokształtu sytuacji, jaka wytworzyła się w następstwie odrzucenia przez Sejm projektu ustawy o likwidacji tow. „Phoenix" uznano za jedynie możliwe rozwiązanie sprawy postawienie towarzystwa w stan upadłości.

Walka o wyzwolenie

eksportu gęsi i drobiu z pod dyktatury żydowskiej

Na wtorek wyznaczone zostało Walne Zgromadzenie „Polskiego Związku Eksporterów Drobiu" przemianowanego ostatnio na „Zrzeszenie Eksporterów Drobiu i Artykułów Ubocznych Produktów Rolnych".

Przemianowanie to Związku Eksporterów Drobiu w Zrzeszenie Eksporterów Drobiu i Artykułów Ubocznych dokonane zostało w celu zupełnego opanowania organizacji przez żydów i uchylenie wpływów polskich. W odpowiedzi na ten zamach na polski stan posiadania w dziedzinie hodowli i eksportu gęsi i drobiu winni polscy eksporterzy odpowiedzieć gremialnym wystąpieniem ze Związku opanowanego przez mafię żydowską z Jojne Gothelfem na czele.

Bliższe szczegóły oświetlające metody żydowskiej mafii opartej o wydatną pomoc zaprzedanych jej gojów odsłonimy w najbliższych numerach naszego pisma.

„Przypominamy ślubowania Jasnogórskie"

Przypomnienie to odnosi się niestety do pewnej części narodowej młodzieży akademickiej oraz do patronującej jej prasy. Dotyczy zaś ostatnich wyborów do władz organizacji akademickich.

W poniedziałkowym Warsz. Dzienniku Narodowym ukazał się artykuł p. t. „Kompromitacja Oenero-sanacji", stwierdzający, że mimo głoszonych zapowiedzi o przeważających wpływach narodowo - radykalnych na Wyższych Uczelniach Poznania i Warszawy, — ostatnie wyniki wyborów wykazały wszędzie wyraźnie całkowity ich zanik.

Oryginalna arytmetyka

Przytoczone są wyniki z Uniwersytetu Poznańskiego, a unieważnienie list wyborczych na 2 uczelniach warszawskich przedstawione jest jako tchórzliwe uchylenie się od walki. Wynik wyborów na Politechnice „upiększony" jest zaś dodaniem do cyfry 122 głosów uzyskanych przez wspólną listę Stron. Narodowego i t. zw. Ruchu Młodych, także i 365 głosów... członków Bratniaka, nie biorących udziału w głosowaniu, którzy „niewątpliwie" byli zwolennikami Stronnictwa Narodowego. Te zliczone głosy miały stać się przeciwwagą dla 434 głosów, rzeczywiście oddanych na listę narodowo - radykalnych.

Oczywista, jest także w artykule tym mowa o bliskich związkach łączących narodowo - radykalnych z sanacją, co zostało „stwierdzone" „szeregiem faktów", — a ukoronowaniem wszystkiego jest użycie w tytule określenia „oenero-sanacja".

Wbrew stanowisku naszemu, by unikać podobnych polemik z prasą innych kierunków narodowych, zmuszeni jesteśmy jednak na artykuł ten odpowiedzieć i sprostować te tak niesłychane zarzuty, — mamy jednak nadzieję, że będzie to potrzebne po raz ostatni.

Droga kłamstwa i insynuacyj

Zarzut współdziałania młodzieży narodowo - radykalnej z sanacją, jest dla każdego orientującego się w stosunkach politycznych tak absurdalnym, jak absurdalnym byłby nap. zarzut, że konserwatyści współpracują z komunistami. Jest więc pospolitym i świadomym kłamstwem. A mimo to zarzuty takie gęsto używane były w kampanii wyborczej, szczególnie wyraziście stawiane były przez Młodzież Wszechpolską w Poznaniu, na której ulotkach pod adresem młodzieży narodowo-radykalnej znajdowały się słowa takie, jak: „odmawiamy wam nazywania się Polakami", „jesteście zdrajcami sprawy narodowej", „droga wasza prowadzi prosto do Koca" itp.

W ulotkach narodowo - radykalnych na fałsze te znalazła się jedynie właściwa odpowiedź: „Koledzy, przypominamy wam ślubowania jasnogórskie i świeżo ukończone rekolekcje akademickie."

Jak to było w Poznaniu

Nie twierdziliśmy nigdy, że na Uniwersytecie Poznańskim wpływy narodowo - radykalnych są przeważające. Przeważające są one na Wyższej Szkole Handlowej poznańskiej, (gdzie czysta lista narodowo - radykalna uzyskała o 20 proc. głosów więcej, niż wszystkie inne ugrupowania razem wzięte). Na Uniwersytecie Poznańskim działalność Związku narodowo - radykalnego rozpoczęła się dopiero od 3 tygodni, a uzyskanie 177 głosów jest w tych warunkach sukcesem, na który nawet nie liczyli przedstawiciele ruchu narodowo - radykalnego w Poznaniu, obliczając swe szanse przed wyborami co najwyżej na 120 głosów.

I w Warszawie

Przebieg Zebrań Sprawozdawczych oraz wyniki wyborów w Warszawie, ocenione zostały przez całą obiektywną prasę, jako wyraźne wykazanie przewagi narodowo - radykalnych. Na S. G. G. W. — poza kwestą sanacyjną, przewagę zdobyła jedynie lista narodowo - radykalna, przedstawicieli innych kierunków na tej uczelni w ogóle nie ma. Lista ta uzyskała 83 proc. wszystkich oddanych głosów, poprawiając wybitnie przewagę narodową od ubiegłego roku!

Na Politechnice lista narodowo-radykalna uzyskała 434 głosów, to jest 62 i pół proc. wszystkich rzeczywiście głosujących. Na Uniwersytecie na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym opozycja przeciwko narodowo - radykalnemu Zarządowi składała się według informacji samego Warsz. Dz. Narodowego z zaledwie 40 osób. A nie trzeba zapominać że młodzi Str. Narodowego działali na obu uczelniach w sojuszu z grupą t. zw. Ruchu Młodych, — i że przeciwko narodowo - radykalnemu zarządowi głosowali także i komuniści.

Prawdą jest, że szeregi Str. Nar. w Warszawie były osłabione o około 30 osób jak wykazaliśmy cyfrowo przed kilku dniami, a nie o 300 osób, jak chce War. Dz. Nar., ale jednocześnie na Uniwersytecie nie miało prawa głosowania 28 członków Związku Narodowo - Radykalnego.

Przyczyna unieważnienia list

Lista Nr. 2 p. n. „Ogólnonarodowy Komitet Wyborczy", zgłoszona przez Sekcję młodych Str. Nar. i grupę t. zw. „Ruchu Młodych", była 3 razy (trzy razy) dawana do uzupełnienia potrzebnej ilości około 100 nazwisk. Mimo to jednak, że na złożenie listy było około 2 tygodni czasu, a na jej uzupełnienie łącznie tydzień, koalicja Stronnictwa i „Ruchu Młodych" nie mogła skompletować listy i w chwili ostatecznej weryfikacji list, Komisja Wyborcza z prof. Tatarkiewiczem, wybitnie sympatyzującym ze Stronnictwem, na czele, musiała skreślić z niej 9 (dziewięć) nazwisk osób, które nie miały prawa wybieralności. I znowu dano, nawet wbrew przepisom ordynacji wyborczej 12 godzin czasu na uzupełnienie tej listy, lecz już nawet tych 9 zwolenników lista Stronnictwa nie znalazła.

Na Politechnice zaś lista Stronnictwa po pierwszym oddaniu do uzupełnienia, została uzupełniona lecz na sposób wybitnie niechlujny (karty weryfikacyjne nawet były źle wypełnione), a jednocześnie do listy kandydatów były załączone podpisy, ale na kartkach zupełnie luźnych i Komisja Wyborcza nie mogła stwierdzić do jakiej listy te podpisy należą. Przedstawiciel młodzieży narodowo - radykalnej wykazał chyba dostateczną dozę dobrej woli, stawiając wniosek, aby raz jeszcze listę oddać do uzupełnienia. Jednak kategorycznie sprzeciwił się temu kurator prof. Pieńkowski, i unieważnił listę.

Zatem „zanik wpływów O.N.R.", a „wielki wzrost wpływów Str. Nar." w świetle faktów tak się przedstawia, że nawet wespół z t. zw. „Ruchem Młodych" nie potrafią już na uczelniach zebrać po 100 do 120 podpisów swych zwolenników.

W służbie idei nar.-radykalnej

Trzy wielkie akcje Czytelników „ABC"

W walce idziemy do zwycięstwa

Dokoła pisma reprezentującego wyraźną ideologię - prawdziwie polską wytwarza się zawsze grupa ludzi, związanych z nim wspólną ideą, jednakiem pojmowaniem sposobu budowania przyszłej Polski, wspólnymi dążeniami i jednakową tej przyszłej, sprawiedliwej Polski wizją.

Dokoła „ABC", mimo, że za trzy dni minie dopiero pół roku od czasu istnienia pisma pod jego obecną redakcją, szerokie grono czytelników i przyjaciół naszego pisma wytworzyło taki właśnie zespół, którego siłą jest wola pracy i walki. Pracy — nie tej od święta, ale pracy codziennej, trwałej i skutecznej.

Wystarczy wspomnieć, że czytelicy „ABC" prowadzą obecnie trzy wielkie akcje o charakterze ideowo - społecznym.

Pierwsza — to tworzenie funduszu prasowego im. śp. Henryka Rosmanna. Ze wszystkich krańców Polski, od przyjaciół zmarłego i od ludzi, którzy Go wogóle nie znali płyną grosze i złotówki na fundusz prasowy Jego imienia.

Składając ofiary ku uczczeniu pamięci przedwcześnie zgasłego bojownika idei narodowo-radykalnej — czytelnicy „ABC" budują wielkie dzieło silnej prasy polskiej, Jego imienia.

* * *

Od jednego z naszych prenumeratorów otrzymaliśmy list, z którego pozwalamy sobie przedrukować wyjątki:

„W przeddzień bodajże świąt Bożego Narodzenia — „ABC" zorganizowało akcję pomocy świątecznej dla bezrobotnych narodowców. Przy wspólnym wigilijnym stole zasiadło wówczas przeszło stu bezrobotnych wraz z przedstawicielami redakcji... melodia kolędy zmieszała się z mocnymi słowami Hymnu: „Już zwycięstwa dzień nadchodzi".

...Zbliżają się święta Wielkiej nocy. Musimy, mimo, że każdemu z nas jest dzisiaj bardzo ciężko, pomóc tym wszystkim kolegom - narodowcom, których los tak tragiczna nieudolność innych pozbawiły pracy.

„Niechaj każdy da ile może... niechaj hasłem będzie: zamiast życzeń świątecznych — ofiara na święcone dla bezrobotnych narodowców.

To właśnie druga wielka akcja prowadzona przez czytelników „ABC". Ofiary na bezrobotnych narodowców płyną nieprzerwanie od świąt Bożego Narodzenia. Niewątpliwie — teraz, gdy zbliża się uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego czytelnicy „ABC" nie zapomną o swych bezrobotnych kolegach, a hasło rzucone przez naszego prenumeratora: „zamiast życzeń świątecznych — ofiara na bezrobotnych narodowców" znajdzie szeroki oddźwięk.

* * *

Nie można wreszcie pominąć masowego udziału wszystkich czytelników i przyjaciół „ABC" w wielkim konkursie prenumerat.

Czyż masowemu udziałowi naszych Czytelników w konkursie „ABC" można odmówić cech akcji ideowo-społecznej? Prawda — są tutaj cenne nagrody, są upominki książkowe dla wszystkich uczestników konkursu — ale przecież ponad to wszystko pobudką działania i pracy uczestników konkursu jest dążenie do wytworzenia silnych podstaw prasy polskiej — prasy narodowo - radykalnej.

Trzy wielkie zorganizowane akcje prowadzą dziś Czytelnicy „ABC". Pismo nasze stanowi ośrodek zbiorowego czynu społecznego. Przypuściliśmy szturm do bierności społeczeństwa. Musimy zwyciężyć, bo idziemy do walki pod sztandarem wielkiej idei.

Mordercy ks. Poczobutt-Odlanickiego skazani na karę śmierci

Sprawcy morderstwa, dokonanego na osobie proboszcza w Czarnej Wsi ks. Poczobutta - Odlanickiego — Józef Opacki, Mikołaj Chlabicz i Szymon Romańczuk odpowiadali przed warszawskim Sądem Apelacyjnym.

Oskarżeni należeli do bandy zorganizowanej przez Pantelejmona Hramenkę. Byli to Ukraińcy, działający w zmowie z ukraińskimi nacjonalistami z OUN i pewnymi odłamami ukraińskiego społeczeństwa komunizującego. Banda grasowała w powiecie białostockim, gdzie w Złotej Wsi napadła na biuro nadleśnictwa państwowego. Tam padł pod kulami rabusiów sekretarz nadleśnictwa Pianko, a nadto ciężko zostali zranieni nadleśniczy Jemioła i sekretarka biura Karwowska.

W jakiś czas później banda dywersantów dokonała napadu na plebanię ks. Odlanickiego, którego również zamordowano.

Hramenko i towarzysze kryli się przed policją w niedostępnych miejscach Puszczy Białowieskiej. Wreszcie ujęto ich w czasie obławy. Bandyci przyznali się do winy, oświadczając, że zamachów dokonywali z zemsty za wyrok w procesie Pierackiego.

Sąd Okręgowy skazał Hramenkę, Opackiego i Chlabicza na karę śmierci przez powieszenie, Romańczuka na bezterminowe więzienie. Herszt bandy Hramenko, przypuszczając, że łatwiej uda mu się zachować życie skoro nie będzie apelować i zwróci się wprost o łaskę do Prezydenta, nie złożył skargi. Wobec tego wyrok się uprawomocnił, rachuby zaś na ułaskawienie zawiodły i niedawno wyrok na ukraińskiego zbira wykonany był na dziedzińcu więziennym w Białymstoku. Towarzysze herszta przezornie zapowiedzieli skargi apelacyjne.

Sąd Apelacyjny nie dał jednak wiary ich wykrętnym tłumaczeniom, zatwierdzając w całej rozciągłości wyrok sądu okręgowego.

Morderstwo dwojga staruszków

Zgubiona kartka zdradziła zbrodniarza

We wsi Krasocin w pow. włoszczowskim stał się terenem krwawej podwójnej zbrodni, dokonanej na tle majątkowym. Zamieszkiwali tam staruszkowie: 70-letni Marcin Wójcik, z żoną, 68-letnią Józefą, oraz zięciem, Franciszkiem Kotasem. Wójcik znany był w całej okolicy, jako zamożny lichwiarz, który w razie potrzeby — wynajmował się — oczywiście za sutym wynagrodzeniem — jako „naoczny świadek" do różnych spraw sądowych.

W niedzielę o g. 22-ej, gdy domownicy byli już pogrążeni we śnie do mieszkania wtargnął zamaskowany bandyta, który, z okrzykiem: „Dawaj lichwiarzu pieniądze!", rzucił się na leżącego w łóżku Wójcika, dając do niego kilka strzałów z rewolweru.

Na odgłos strzałów, Kotasowa wszczęła alarm, a żona Wójcika porwała palącą się lampę naftową i rzuciwszy ją w zbrodniarza, sama wyskoczyła do sieni. Bandyta wybiegł, dał kilka strzałów do Wójcikowej i w obawie pochwycenia przez zaalarmowanych sąsiadów — uciekł.

Przybyli na miejsce przedstawiciele władz śledczych stwierdzili śmierć Wójcików, wskutek ran postrzałowych. W tym czasie nadjechał zięć Kotas. W wyniku rewizji znaleziono kartkę, na widok której Kotas padł nawpół omdlały. Treść jej brzmiała: „Józku, nie kłopocz się, ja ci maszynę dostarczę". Przyparty do muru Kotas przyznał się, iż pisał kartkę do Józefa Stysińskiego, którego uprzednio upił, a po tym namówił do dokonania podwójnej zbrodni, obiecując pewną sumę gotówki. Na odebranym od aresztowanego Stysińskiego rewolwerze znaleziono mikroskopijne szczątki szkła od rozbitej lampy naftowej. Stysiński przyznał się do popełnionej zbrodni — z namowy Kotasa. — Obydwu zbrodniarzy przewieziono pod silną eskortą policyjną do więzienia w Kielcach. Okazuje się, iż Kotas, pragnąc zawładnąć majątkiem bogatego teścia, uplanował napad bandycki, lecz znaleziona kartka pokrzyżowała plany.

Wiadomości gospodarcze

SPRAWY DEWIZOWE

Komisja dewizowa zarządziła, by we wszystkich wypadkach, gdy w tranzakcji wiązanej wywożony jest towar, zawierający surowiec - importowany — do kompensowania przywozu, przyjmowana była wartość wywozu, pomniejszona o całkowity koszt surowca zagranicznego.

ZWROT BUTELEK P. M. S.

Ministerstwo Skarbu zawiesiło aż do odwołania obowiązek przyjmowania butelek po wyrobach Polskiego Monopolu Spirytusowego przez przedsiębiorców detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych.

CŁO WYWOZOWE NA ŻELASTWO

Cło wywozowe na stare żeliwo, żelastwo odpadki żeliwne, żelazne, stalowe z wyjątkiem odpadków blachy białej zostało podniesione z 5 zł. do 10 zł. od 100 kg.

ZEZWOLENIA EMIGRACYJNE

Celem przyśpieszenia załatwienia zezwoleń na wyjazd do Francji i Belgii na zasadzie kontraktów pracy — Ministerstwo Opieki Społecznej postanowiło zatwierdzić przedstawiony kontrakt pracy, nie żądając załączenia do niego wszystkich dokumentów osobistych osoby, wymienionej w kontrakcie.

PRZYWÓZ RYŻU

Władze zmniejszyły kontyngent przywozowy na cały szereg artykułów, m. in. na ryż o 25 proc. Zarządzenie to należy powitać z uznaniem, gdyż w ten sposób wzmoże się konsumcja wszystkich gatunków kasz.

ABC sportowe

Tarłowski zdobywa mistrzostwo Cannes

zwyciężając pierwszą rakietę Szwecji — Schroedera

Jędrzejowska przegrywa z Lizaną

W poniedziałek odbyły się w Cannes finały międzynarodowego turnieju tenisowego. Jak już podaliśmy, do finałów zakwalifikowali się z Polaków Jędrzejowska i Tarłowski.

W grze pojedynczej panów Tarłowski zrewanżował się pierwszej rakiecie Szwecji Schroederowi za porażkę, poniesioną w Mentonie. Polak tym razem wyraźnie górował nad swym przeciwnikiem i walkę rozstrzygnął na swoją korzyść 6:2, 3:6, 9:7, 6:4. Tarłowski w ten sposób zajął pierwsze miejsce w turnieju.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska spotkała się ponownie z Lizaną i ponownie została pokonana 5:7, 7:5, 1:6. Jak widać z wyników, Jędrzejowska nie znajduje się jeszcze w swej szczytowej formie.

Z Cannes nasi tenisiści udadzą się do San Remo.

A. Z. S. Poznań mistrzem w koszykówce

W walkach finałowych o mistrzostwo Polski w koszykówce niespodzianką było zwycięstwo Poznańskiego AZS nad dotychczasowym mistrzem Polski KPW Poznań w stosunku 34:31 (17:15). Pozostałe wyniki były następujące: AZS Poznań pokonał KPW Warszawę 38:25 (21:13) i Cracovię 33:26 (13:14). KPW Poznań wygrał z Cracovią 47:36 (24:18), a z KPW Warszawa 36:27 (10:7).

Cracovia wygrała z KPW Warszawa 29:28 (15:10).

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył AZS Poznań 3 punkty.

Drugie miejsce zdobył KPW Poznań 2 punkty. 3) Cracovia 1 punkt. 4) KPW Warszawa.

Losowanie mistrzostw świata

Polska trafiła do bardzo silnej grupy

W Paryżu odbyło się losowanie trzecich piłkarskich mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w 1938 r. w Paryżu. Kongres zwolnił Włochy, oficjalnego mistrza świata i Francję, organizatora mistrzostw od rozgrywek eliminacyjnych.

Polska znalazła się w grupie wraz z Irlandią i Norwegią. Z tej grupy jedna drużyna kwalifikuje się do finałowych rozgrywek. Z pierwszej grupy i ósmej do finału wchodzą po dwie drużyny.

Podział na grupy przedstawia się następująco:

1-sza grupa: Niemcy, Szwecja, Finlandia, Estonia.

2-ga grupa: Norwegia, Polska, Irlandia.

3-cia grupa: Jugosławia, Rumunia, Egipt.

4-ta grupa: Szwajcaria, Portugalia.

5-ta grupa: Węgry contra zwycięzca meczu Grecja — Palestyna.

6-ta grupa: Czechosłowacja, Bułgaria

7-ma grupa: Austria contra zwycięzca meczu Litwa — Łotwa.

8-ma grupa: Belgia, Luksemburg, i Holandia.

9-ta grupa: Japonia, Indie Holenderskie.

10-ta grupa: Brazylia.

11-ta grupa: Stany Zjedn. Ameryki Północnej.

12-ta grupa: Costarica, Kolumbia, Kuba, Meksyk i Gujana holenderska.

Kronika sportowa

WISŁA — SOKÓŁ 9:7

W meczu bokserskim towarzyskim w Krakowie Wisła pokonała miejscowy Sokół w stosunku 9:7. Sensacją zawodów była porażka w wadze lekkiej Macha (Wisła) do nowego zawodnika Sokoła Powalskiego.

PIŁKA NOŻNA W POZNANIU

Mecz piłkarski Legia — HCP zakończył się wynikiem 4:4 (2:1).

MISTRZOSTWO K. P. W.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Polski KPW w siatkówce żeńskiej zdobyła „Olsza" (Kraków) 10 pkt., wygrywając wszystkie spotkania, 2) Toruń — 8 pkt., 3) Warszawa — 6 pkt.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 288.60; Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 88.95; Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Londyn 25.79; Nowy Jork 5.27½; Nowy Jork (kabel) 5.27¾; Oslo 129.60; Paryż 24.23; Praga 18.41; Stockholm 133.00; Zurych 120.30; Medjolan 27.85.

Papiery procentowe: 4% poż. konsolidacyjna (większe) 52.50 — 52.25, (drobne) 51.25 — 50.75 — 50.88, 7% poż. stabil. 368.00, kupon 73.79 zł.; 3% poż. prem. inwest. I-ej em. 65.00; II-ej em. 64.50; 4% państw. poż. prem. dolar. 45.25 — 45.00; 5% poż. konw. 55.00 — 54.50; 6% poż. dolar. 50.50 (w proc.), kupon 50.77; 5% poż. kolej. konwers. 53.25; 4½ proc. L. Z. ziemskie seria V 51.00; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. 41.50 — 41.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 56.13 — 56.25; 5 proc. L. Z. Łodzi 51.25 — 51.00; 5 proc. L. Z. Kielc 46.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 60.00.

Akcje: B. Polski 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.25; Węgiel 21.00; Lilpop 14.00; Modrzejów 8.00; Ostrowiec 30.25; Starachowice 35.00—34.75.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (odcinki po 1.000 zł.) 76.50; (500 zł.) 78.00. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 53.50; 7 proc. poż. Śląska 49.25 — 49.00; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 49.25 — 49.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 30.50 — 31.00 pszenica zbierana 30.00—31.00, żyto eksportowe 25.25—25.75, żyto I st. 24.25—24.50, żyto II st. 24.00—24.25, owies eksport. 22.25—23.00; owies I st. 22.25—23.00; jęczmień browarny 26.75—27.75; jęczmień I st. 23.25—23.75; groch Victoria 29.00—31.00; wyka 23.50—24.50, seradela podw. czyszcz. 29.00—31.00; seradela targowa 24.50—25.50; łubin żółty 17.75—18.25; rzepak zimowy 62.50—63.50; rzepak letni 59.00—60.00; siemię lniane 53.00—54.00; koniczyna czerw. sur. bez kanianki 105,00—120,00; mak nieb. 80,00—82,00; mąka psz. gat. I wyciągowa 48.50—49.50, mąka pszenna gat. I-A 47.00—48.00, mąka pszenna gat. II-A 42.00 — 43.00, mąka żytnia wyc. 36.25 — 37.25, mąka żytnia gat. I 36.25—37.25, mąka razowa 28.25—29.25, otręby pszenne średnie 17.00—17.50, otręby pszenne miałkie 17.50—18.00, otręby żytnie 15.75—16.00, makuchy lniane 27.00—27.50, makuchy rzepakowe 20.50—21.00.

Ogólny obrót 1860 ton, w tym żyta 545 ton. Usposobienie spokojne.

Owocna działalność Koła Medyków Weterynarii

Pod kierownictwem młodzieży nar.-radykalnej

Na ostatnim walnym Zebraniu Koła Medyków Weterynarii U. J. P. zgłoszono między innymi dwa



bardzo doniosłe, dla studiującej młodzieży wnioski dla kształtowania się organizacji służby weterynarzy. Wnioski te zgłoszone przez kol. Hawranke Rudolfa domagają się:

1) powołania do życia Weteryn. Izby Lekarskiej i 2) ochrony praktyk weteryn. Wnioski uzasadnia fakt zupełnego chaosu i braku należytej organizacji w dziedzinie zawodu wet.

Dotychczas praktyki weterynarzy zajmowali ludzie, którzy z zawodem tym nic nie mieli nic wspólnego (studenci Politechniki, S. G. H., Wydz. Prawa).

Na tymże zebraniu przyznano jednomyślnie Złotą odznakę Koła kol. Hawranke R. za pięcioletnią, pełną poświęcenia pracę dla dobra Koła i kol. Owocowi Wacławowi za ofiarną pracę na stanowisku kierownika sekcji Wydawniczej.

Należy zaznaczyć, że Koło Med. Wet. ma jednolite oblicze ideowe, czego wyrazem jest jedyna lista wyborcza młodzieży narodowo - radykalnej z kol. Jerzym Palikowskim na czele.

To jest tak

EWOLUCJA KUPIECTWA

Ostatnio odbyły się walne zebrania doroczne kół branżowych Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrz. R. P., na których były zdawane sprawozdania z działalności oraz dokonywano wyborów do Zarządów w nowej kadencji.

Z uznaniem należy stwierdzić, że zebrania te świadczą o dużej ewolucji, jaka zachodzi w psychice polskiego kupiectwa. Kupiectwo to nie tylko, że zrozumiało konieczność organizowania się celem obrony swoich interesów wobec Władz Skarbowych i Administracyjnych (sprawy podatkowe, godzin handlu i t. d.)), ale przede wszystkim dla skutecznej walki z zalewem żydowskim.

Na każdym prawie zebraniu ogół członków w kategorycznej formie domagał się przestrzegania przez Zarząd Centralny i Biuro Związku bojkotu kupiectwa żydowskiego. Temu należy zawdzięczać, że kierownik Biura C. Z. O. K. CH. najsolidniej obiecał, że na przyszłość nie będzie żydowskich ogłoszeń na łamach organu Związku „Wiadomości Kupieckie", no i że na przyszłość będzie jeszcze większa czujność ze strony władz związku, aby w Dorocznym Kiermaszu Kupiectwa Polskiego nie było nie tylko firm żydowskich, ale nawet takich firm chrześcijańskich, które zatrudniają przedstawicieli żydów.

Troską obradujących kupców była sprawa organizacji polskiego handlu hurtowego. Padały takie śmiałe i warte bliższego rozpatrzenia projekty organizowania dalszych spółdzielni przy Związku (branża konfekcyjno - bieliźniana), ewentualne czynienie zbiorowych zakupów, co by umożliwiło dalszy rozwój drobnych kupców chrześcijańskich w tej chwili niezależnych od hurtowników żydów.

Ewolucja, jaka się dokonuje w samym kupiectwie, odbić się musi również i w jego władzach.

ROŻNICA CELÓW

Młodzież sanacyjno demokratyczna w Krakowie ogłosiła blokadę. Pamiętamy, jak przed rokiem w czasie blokady Politechniki Warszawskiej lub podczas innych zajść akademickich właśnie z kół sanacyjno-demokratycznych wysuwano postulaty: Nauka przede wszystkim! Nie trzeba robić burd i zajść, które by uniemożliwiały naukę!

Tymczasem minęło niewiele miesięcy, a ta sama młodzież uciekła się do tak przez siebie potępianego środka, jak blokada.

Jedna tylko mała różnica zachodzi między młodzieżą narodową a młodzieżą sanacyjno-demokratyczną: młodzież narodowa walczyła o pewne zasady i postulaty i cele natury ogólnej, chodziło o walkę z żydami, o walkę przeciwko ograniczaniu autonomii uniwersyteckiej, o obronę pokrzywdzonych kolegów. A tymczasem młodzież sanacyjno-demokratyczna walczy o zachowanie władzy Bratniej Pomocy.

ŻYCIE UŁATWIONE

Donosiliśmy o podpisaniu umowy między „Wspólnotą Interesów" a koncernem niemieckich fabryk samochodowych na montaż niemieckich samochodów w Polsce.

Umowa ta jest trzecią z rzędu umową tego rodzaju. Za każdym razem nasze poczynania w dziedzinie motoryzacji zaczynamy od „a", po to żeby za parę miesięcy znowu rozpocząć tą samą pracę tylko przy współudziale innych fabryk zagranicznych.

W momencie, gdy współpraca Państwowych Zakładów Inżynierii z fabryką Fiat ułożyła się już od lat, zawarto umowę z amerykańskim koncernem „General Motors", a w parę miesięcy potem mamy nasz rynek samochodowy oddać dla eksploatacji fabryk niemieckich.

Nie zrobiono natomiast nic, co zmierzałoby do uruchomienia nie montowni, ale prawdziwie polskiej fabryki samochodów. A przecież nie brak nam ani surowców, ani odpowiednio doświadczonego personelu, który tego rodzaju fabryką mógłby pokierować.

Jest to po prostu niedbalstwo. Motoryzacja jest hasłem, którym szermuje się na prawo i lewo, wprowadzając je jednak w życie wyłącznie na drodze najmniejszego oporu. Po prostu życie ułatwione.

Jeżeli jednak serio mamy zabrać się do zwiększenia naszego pogotowia bojowego, jeżeli hasło motoryzacji kraju ma być przeprowadzone konsekwentnie, to trzeba zrezygnować z metod ułatwionego życia i zawrócić z drogi wiodącej od „Wspólnoty Interesów" do koncernu „Büsing N. A. G."

Roland Dorgeles

Copyrigt by Agence Litteraire Internationale
Prawa przedruku nawet we fragmentach zastrzeżone.

Niech żyje wolność!

Zdemaskowanie oszustów
Oko w oko z moskiewską nędzą

I.

Pociąg, minąwszy ostatnią polską stację, toczył się jeszcze przez pewien czas dalej, aż wreszcie w zwolnionym tempie przejechał pod bramą triumfalną i zatrzymał się zadyszany wzdłuż nędznego peronu, gdzie czekali już ludzie, przepasani białymi fartuchami, nadającymi im wygląd rzeźników. Na znak swego szefa, rzucili się gwałtownie gromadą na wagony, jak gdyby pragnęli dokonać mordu na naszych bagażach. Panie w tej chwili musiały zadrżeć. Ale oni zadowolili się wzięciem na swoje barki luksusowych waliz i zwykłych podróżnych tobołków, kierując się z nimi do Urzędu Celnego i muszę stwierdzić, że była to jedyna „masakra", jakiej asystowałem w ZSRR

Dworzec kolejowy w Niegorełoje, gdzie weszliśmy, wydał mi się dobrze znajomym: wielkie freski głoszące chwałę pracy, kasy przy których tłoczono się, zmieniając pieniądze, celnicy w wysokich butach i wreszcie Młot i Sierp i sławna dewiza, biegnąca wokół sali olbrzymim napisem w czterech językach:

„Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!"

Czy są szczęśliwi?

Jestem więc już w Sowietach. W głowie powstaje chaos wrażeń. A potem znowu nic, tylko restauracyjny wagon, trzeszcząca żelazem, łomocąca po szynach „izba", która w Mińsku zapełnia się tłumem ludzi. Żołnierze i cywile, popychając się, ryczą w niebogłosy, klnąc obrzydliwie. Pożerają swoje porcje, piją, plują i palą. Ciężki, ordynarny humor i moja ciekawość zagłębiająca się w nim jak nóż.

Z niecierpliwością pragnę jak najprędzej poznać ten nowy świat wyszydzany i uwielbiany. Książki i artykuły, jakie czytałem nie przekonały mnie. Sam chcę zobaczyć to wszystko z bliska. Ciekawość pali się we mnie jak płomień.

— Czy są szczęśliwi, czy są rzeczywiście wolni? — na próżno szukam odpowiedzi w twardych i nic nie mówiących oczach sąsiada.

Kto ma rację?

Rozciągam się na swym posłaniu i nie mogę spać. Tysiąc myśli osacza mię naraz. Myślę o Europie, trawionej chorobą, być może za starej na to, aby ją uleczyć. I o tym świecie zuchwałym, który zanurzył się cały we krwi, próbując w tej walce się odrodzić. Kto ma rację? — teoria, historia, jednostka, masa, przeszłość, przyszłość? W głuchym łoskocie pociągu wszystkie te myśli krzyczą razem. Denerwuje mnie ten nieustanny stukot pode mną. Zeskakuję na dół z półki, na której leżę i wracam na korytarz. Spotykam tam wszystkich pasażerów. I z nosem przyciśniętym do szyby, próbuję odcyfrować w dalekiej ciemności gnębiące mnie tajemnice.

Stolica

Moskwa...

Pierwsze wrażenie: nędza. Nędza powszechna, brudna, która zaciera różnicę pomiędzy ludźmi, aby ich wszystkich upodobnić do siebie. Pierwsza i ogólna barwa: szarość.

Niebo, ubrania, obuwie, domy— wszystko, jest w tym kolorze. Białą plamą odcinają się tylko łapcie na nogach, bo to, co uderza przede wszystkim —brak skórzanego obuwia.

Równość

Nie widać również kapeluszy, tylko czapki, czapki robotników i urzędników. Ale te nie przypominają siebie. Jeżeli czapka jest nowa, nogi są dobrze obute, to wiadomo, że jej posiadacz nie jest robotnikiem. Ach, więc taka... równość.

Wiedziałem, że nie znajdę luksusu, ale ta obnażona nędza wstrząsa mną. Połatane suknie, poszarpane spodnie — wszystko w błocie.

Zapewne, tak w Paryżu jak i w Londynie, na ulicach Rzymu i Berlina, spotyka się zgarbione postacie i takie same brudne twarze, ale tylko przed najnędzniejszymi jadłodajniami i w nocnych przytułkach. Tutaj, oni właśnie stanowią właściwą, najliczniejszą ludność.

Nie widzę starannego ubrania, nie widzę uśmiechu, czystość jest wyjątkiem, elegancja byłaby grzechem.

Jak w zdeptanym mrowisku

I gdyby nie ruch, ożywiający go, tłum ten byłby tragiczny. Szczęśliwie, żywotność jego wybucha i rzuca się w oczy na każdym kroku. Na trotuarach tłoczno. Tramwaje są pełne. Ulica Moskwy przypomina swoją ruchliwością mrowisko, wprawione w ruch po dokonanym zniszczeniu. Jadą samochody ciężarowe, pełne uzbrojonych żołnierzy, za nimi wozy, napełnione kobietami w obszarpanym zabłoconym odzieniu, siedząc na pakach. Można by sądzić, że ta wynędzniała horda ludzka pędzi gdzieś w ucieczce przed inwazją wrogów.

Wszędzie praca, wszędzie coś kopią, asfaltują, budują. Olbrzymi warsztat rojący się ludźmi.

Seryjni nędzarze

Nędza szerzy się jak trąd. Nie wiem, czy ludzie przejęli ją od obdartych murów, czy martwe kamienie zaraziły się nią od ludzi. Ludzie wydają się wzajemnymi kopiami. Można by było zmienić na nich skórę, nazwisko, gałgany służące za odzienie — nikt by nie dostrzegł zmiany. Jednostka standaryzowana, seryjni biedacy.

A więc... jest lepiej

Jednakże w hotelu zapewniają mnie, że się myię. Już... Ci, których wzrok przywykł do tego, nie dostrzegają rzeczy dla mnie widocznych, nawet więcej — oni dostrzegają poprawę, jakieś wskaźniki „prosperity". Jeszcze kilka lat temu nie było nawet takiego obuwia, jak teraz, chodzono boso. Nie jedzono źle: umierano z głodu. I w tych samych ciężarowych samochodach i wozach widziano ludzi pod osłoną bagnetów oddalających się raz na zawsze, nieszczęsnych ludzi z błędnym, dzikim wzrokiem, których już potem nikt nigdy nie zobaczył.

„Likwidacja"

Po tym pierwszym zetknięciu się z życiem nowej Rosji, starałem się sobie wytłumaczyć, że zbyt pośpiesznie wydaję sąd. Trzeba poczekać, zaobserwować i zastanowić się... Rozumiałem dobrze, że tutaj do wszystkich zjawisk życiowych nie mogę przykładać normalnej miary, jaką posługujemy się w innych krajach Europy. Jednakże trudno było nie dziwić się wszystkiemu, co widziałem.

Ktoś przed moim odjazdem powiedział mi: „Idź odwiedzić w moim imieniu dyrektora „Journal de Moscou". Niemożliwe, był zaaresztowany... Ten sam przyjaciel poradził mi, abym złożył wizytę Rykowowi. Również niemożliwe — jest w niełasce i strzeżony. Pozostaje Karol Radek — bolszewik przedwojenny. Ale złożenie mu wizyty wyperswadowano mi — podobno... przeznaczony jest na rozstrzelanie. Wreszcie w Towarzystwie Współpracy Kulturalnej osoba, na którą liczyłem, zniknęła bez śladu. Kiedy pytałem się o nią, ludzi zastępujących ją, mówiono mi o innych rzeczach w roztargnieniu obserwując czubki własnych butów.

A więc jeszcze jeden, którego „zlikwidowano". Zbyt prędko nauczyłem się tego określenia, które go oni używają często.

Według „najlepszych" carskich wzorów

Podobny początek nie mógł wzbudzić we mnie zaufania, ale spotkały mnie jeszcze inne niespodzianki. Nie powiedziano mi, że przywrócono stare carskie paszporty i każdy pracownik sowiecki przy wyjeździe do innego miasta musi otrzymywać wizę policyjną. Nie powiedziano mi również, że Rosja stała się na nowo militarystyczna i że widok uniformów, nawet na scenie, budzi entuzjazm i wywołuje owacje.

I dlaczego nie uprzedzono mnie, że nowy reżim na nowo przywrócił ordery? Spostrzegłem na piersiach przeróżnych osobistości oznaki, wstęgi i inne ozdoby, jakich dotąd nie widziałem. Order Lenina, Czerwona Wstęga, Czerwona Gwiazda, oznaka honorowa itd... Dla oficerów galony i dla oficerów samochody... Stanowczo dobrze zrobiłem, chcąc to wszystko obejrzeć własnymi oczami.

I gdzież są te wszystkie zdobycze, o których mi mówiono? Co? W statystykach? W instytucie Lenina? Agencji Fox? Nie, dziękuję. Nie przedsięwziąłem tej podróży po to, aby grzebać się w papierach.

Zabrakło... spodni

Dowiaduję się dalej, spacerując sam po ulicach Moskwy o innych rzeczach. W miarę jak oddalam się od centrum, widzę coraz nędzniejsze sklepy z pustymi wystawami. W jednym od 15-tu dni nie ma wcale butów, w Moskwie przez pewien okres brakowało np. spodni. Innym razem zabrakło koszul, kiedy indziej pożywienia. Nigdy żadna z kooperatyw nie była zaopatrzona w najniezbędniejsze rzeczy.

Kolce bez róż

BIEDNI CHŁOPI

Prasa żydowska płacze spowodu Sokołowa: banda chuliganów (narodowych oczywiście!) ustawiła w dzień targowy przy sklepikach żydowskich pikiety i przestrzegała by tu nie kupować..

Chuliganów była garstka. olbrzymie masy chłopów z rozgoryczenia, że ich nie wpuszczają do ukochanych żydów odjechały z miasta nic nie kupiwszy. Grozi im głód, nędza i śmierć.

Żydzi nie mogą patrzeć na niedolę chłopów i dlatego domagają się osadzenia wszystkich narodowców w Berezie. Dla dobra chłopa!

NIE SŁONIMSKI...

Teatr żydowski ogłasza, że wystawia najdowcipniejszą, najzabawniejszą, najweselszą komedię, jaka kiedykolwiek została napisana w żargonie. Prawdziwa esencja żydowskiego humoru.

Ponieważ po przeczytaniu tej reklamy liczni znajomi dzwonili z gratulacjami do A. Słonimskiego, dyrekcja wyjaśniła, że to nie on jest autorem, ale inny żyd — p. Abram Broderson. (kol.).

Zbereźnictwa...

POTRZEBY KOMITETU ROSNĄ...

Żyd to się musi zawsze przegadać, taka już jest jego natura, wszędzie gdzieby się nie wkręcił w rezultacie zrobi jakąś gaffę.

Jak wiemy jednym z głównych matadorów Pomocy Zimowej na terenie Warszawy jest żyd redaktor Birnbaum niewątpliwie więc wszystkie ulotki i cała akcja propagandowa, wychodzi z pod jego genialnej ręki.

Leży przede mną ulotka, druk bezadresowy wzywająca do opłat na „Pomoc Zimową". Ze zdumieniem czytam:

„Potrzeby Komitetu rosną. setki tysięcy złotych kosztuje akcja pomocy zimowej na terenie Warszawy".

Co za imponująca szczerość!

„Potrzeby Komitetu rosną". „akcja kosztuje setki tysięcy złotych" nic dziwnego, że przy takim apetycie Komitetu, bezrobotnym dostają się same resztki.

A może chciano co innego powiedzieć?

Kiedy już mówimy o Komitecie to muszę państwu zdradzić jeszcze jedno. Czy wiecie jakie jest obecnie największe zmartwienie Komitetu?

Oto takie, że pozostało im jeszcze 20 tysięcy afiszów (ile to kosztowało?) wołających „Gorące serca zwalczą mróz!" Tymczasem mróz przeszedł sam, słoneczko przygrzewa. co tu robić z afiszami? Jak naklejają, to nawet konie dorożkarskie będą się śmiały, pan Birnbaum chyba pójdzie do rabina, szukać rady na to zmartwienie.

A swoją drogą biedna ta sanacja, tak im brak ludzi, że nawet do Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym nie mogli znaleźć Polaków, tylko muszą się posługiwać żydami.

B. REZA

PO GRYPIE...
w okresie rekonwalescencji
dla wzmocnienia ustroju i zwiększenia odporności
MĄCZKA ROŚLINNA TOSTA
DO NABYCIA W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH
LABORATORIUM W. ROSPĘDZIHOWSKIEGO. WARSZAWA, ELEKTORALNA 46

Wysiedlenia żydów z Górnego Śląska
żądają Stowarzyszenia Kupieckie

Na zjeździe delegatów Polskiego Zw. Stow. Kupieckich woj. śląskiego w Katowicach uchwalono rezolucję wniesioną przez p. Kujawskiego, delegata oddziału Zowodzie — Bogucice, żądającą radykalnej zmiany w dotychczasowej organizacji i akcji kupiectwa śląskiego. Rezolucja domaga się:

Przymusowego zrzeszenia wszystkich kupców chrześcijańskich na Śląsku. Bowiem tylko silna i narodowa organizacja może radykalną zmianę przeprowadzić.

Uproszczenia księgowości dla małych przedsiębiorstw.

Wprowadzenie numerus nullus dla niewykwalifikowanych w zawodzie kupieckim.

Zakazu otwarcia nowych placówek handlowych bez zgody miejscowego oddziału Polsk. Zw. Stow. Kupieckich na woj. śląskie, aby zapewnić utrzymania istniejącym placówkom, tak by mogły spełniać swe obowiązki wobec Państwa Polskiego. Radykalnej reformy ustawy o nieuczciwej konkurencji.

Uniemożliwienia zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby przez spekulantów i surowego ukarania tychże a nie kupca małego.

Zakazu wytwarzania artykułów tandetnych, oraz zaprowadzenia obowiązku ujawnienia na towarze imienia, nazwiska i adresu wytwórcy, jako też dokładnej miary, wagi, ilości i jakości (gatunku, dobroci).

Natychmiastowego wysiedlenia wszystkich żydów z pasa granicznego t. j. z całego województwa śląskiego, ze względu na bezpieczeństwo Państwa Polskiego.

Jednomyślnie uchwalono
paragraf aryjski
w katowickim S.I.M.P.

„Dnia 9 marca odbyło się w Katowicach walne zebranie członków „Katowickiego Koła Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich" — (SIMP), na którym uchwalono jednomyślnie wniosek o nieprzyjmowanie żydów na członków Stowarzyszenia. Jak wiadomo, na zjazd ogólnopolski delegatów SIMP'u został zgłoszony wniosek o zastosowanie paragrafu aryjskiego we wszystkich Kołach i oddziałach SIMP'u.

Delegaci Koła Katowickiego otrzymali od walnego zgromadzenia dyrektywy poparcia powyższego wniosku, którego przeprowadzenie umożliwi spolszczenie życia gospodarczego i stanu inżynierskiego".

Związek Techników bez żydów

Jak się dowiadujemy na VIII Zjeździe Delegatów Związku Techników R. P., który odbył się w Warszawie dn. 13 i 14 marca b. r., poruszono sprawę wprowadzenia do statutu Związku paragrafu aryjskiego.

Okazało się jednak, iż Związek Techników R. P. w ciągu 9 lat swego istnienia przestrzegał zachowania czystości rasowej i na ogólną liczbę 3000 członków nie posiada ani jednego żyda.

MEBLE KUPIONE U P. MORAWSKIEGO PRZETRWAJĄ KILKA POKOLEŃ
CHMIELNA 41 róg Marszałkowskiej

Sport strzelecki w M.P.I.H.
Zamiłowania sportowe posunięte zbyt daleko

Istnieje założony przez urzędników Ministerstwa przemysłu i handlu klub strzelecki, którym kieruje urzędnik wydziału handlu zagranicznego p. Baczyński. Dbałość o rozwój klubu strzeleckiego posuwa p. Baczyński do granic, które muszą budzić poważne zastrzeżenia. Mianowicie wśród członków popierających, którzy kupują karabinki dla klubu, jest cały szereg firm, zgłaszających się do p. Baczyńskiego w sprawie pozwoleń przywozu. Byłoby, naszym zdaniem, bardzo właściwe, gdyby p. Baczyński szukał źródeł zaopatrzenia klubu w sprzęt strzelecki poza godzinami służbowymi i nie wśród interesantów Ministerstwa przemysłu i handlu.

Uchwała
Zw. Dowborczyków

„Stając na stanowisku, że niepodległość gospodarcza Narodu Polskiego jest gwarancją Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny", nakłada obowiązek na członków Stowarzyszenia popierania w miarę sił i możliwości wszelkich przejawów działalności Związku Polskiego (Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania) i pracy nad odżydzeniem i odrodzeniem życia gospodarczego Polski".

Pełna tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klasy 38-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 8947 15195

5.000 zł.: 176003

2.000 zł.: 21433 92534 99207

1.000 zł.: 60325 90202 114961 117869

Po zł. 500: 14860 72118 87161 124051 125911 139140 194982

Po zł. 400: 1402 1710 27130 38072 47923 96112 165676

Po 250 zł.: 14658 14664 18222 23127 30215 87863 90346 92584 100846 105137 107582 109825 117475 160160 179175 192188 194118

Po zł. 200: 6367 17055 25945 28504 35135 39665 42711 43766 60925 86684 97114 104318 117508 118015 130978 139201 140135 142875 148902 151342 162256 163148 166472 169957 172550 176884 177874 182267 187210

WIELE WYGRANYCH cada w kol. DZIERŻANOWSKIEGO
Warszawa, Nowy-Świat 64, Freta 5. — Gniezno Chrobrego 2

Wygrane po 150 zł.

285 828 1893 3035 688 986 4049 755 883 5016 242 342 736 6955 7184 288 8046 74 81 10228 558 920 11868 12273 13434 14714 37 87 15110 675 785 16390 883 18602 20640 78 21150 509 22167 23750 889 24126 25354 430 711 26268 27362 891 29238 48 50 579 731 30215 937 31021 32532 627 33073 375 34719 804 35009 361 400 868 36213 508 637 37934 38086 303 39439 534 44 622 858

40131 369 905 41118 487 871 42042 204 542 785 44125 63 680 774 45015 47 160 362 428 616 82 829 932 46011 47243 478 48049 89 296 434 657 826 985 50503 51561 617 53468 814 54229 534 55809 56542 85 646 57076 88 319 581 667 790 58490 662 912 59969 60595 61464 661 62570 964 63301 491 888 64249 418 529 886 65313 745 85 66236 493 850 67004 97 497 891 69880 70140 243 71291 791 846 72079 481 73443 526 74031 675 76053 57 391 521 896 77156 65 418 775 78158 290 79408

80151 402 555 81216 301 82948 84934 85391 789 853 86545 87433 82 712 886 88454 561 89866 90628 93120 929 94326 849 907 14 95555 96081 98828 100293 102408 104565 677 105056 297 305 643 918 97 107465 579 661 108537 703 109125 110068 585 111662 112674 113347 114164 319 659 840 117371 94 434 666 118182 84 566 628 925 119475 577 821

120399 121271 508 124557 959 125057 951 126709 912 127438 506 82 129315 80 130170 769 834 131269 72 518 132302 94 133945 134056 79 97 557 784 135285 518 136517 22 137541 729 35 138513 623 779 139052 149 341 426 140211 594 931 141074 108 143280 539 34 99 684 144870 145103 457 146076 232 147315 33 544 148111 89 221 149020 42 197 526 72 150906 15250 578 742 153259 319 848 156132 523 157164 954 84 159155 552

160386 647 161118 42 206 475 849 162013 163357 164177 861 165591 166 486 786 167308 413 168064 90 347 169764 903 170326 551 171002 172455 548 975 174003 313 462 175015 176648 802 177440 648 994 178472 718 953 179086 148 227 333 522 909 31

181259 348 804 1833374 184028 88 221 906 186503 787 187992 188121 189 137 190629 191133 536 192617 194085 451 748

Wygrane po 50 zł.

234 1420 665 2470 569 795 957 3859 4226 330 673 838 962 5281 655 944 46 6492 7203 8199 353 639 43 708 90 9182 305 57 10115 639 11287 12050 571 647 13046 130 517 790 970 14010 219 873 15108 16093 400 17061 333 83 466 69 18524 19040 478 96 910

20281 21027 136 571 972 22297 429 85 882 23084 175 269 459 894 25416 516 78 872 906 11 26644 27668 819 50 28 270 421 92 791 29266 926 30158 277 705 809 31711 32191 33173 526 953 34020 407 521 798 920 35576 36649 38690 850 921 24 39023 741.

40032 43212 44463 695 45074 85 108 93 438 46027 200 309 543 47264 483 598 617 748 493 48018 398 447 819 956 49190 369 540 94 691 50161 264 786 51342 418 547 730 52171 895 53867 930 54000 46 795 55015 89 132 728 820 56247 57513 56 609 58299 583 963 590477 249 84 387 96 422 60616 897 61058 252 433 63611 65080 98 66342 922 67070 122 365 67 69455 70071 422 61 512 927 71101 98 619 52 984 72198 698 813 73179 423 40 5377 829 9001 74305 594 822 962 75193 76382 685 77378 406 60 781 79218 385 797.

81078 214 370 654 859 82249 83008 199 225 653 763 851 84436 994 85118 99 510 86587 788 87065 169 332 88184 291 316 90068 204 91250 560 92213 34 416 591 94800 95102 96180 333 485 584 954 97571 778 848 99605 760 100165 91 379 658 972 101545 102323 493 103891 104543 710 105262 70 764 811 945 106147 384 501 643 730 37 107167 335 108275 741 109499 695 110481 736 111755 112755 821 113055 490 703 114258 115413 519 953 116192 252 519 884 117238 663 118515 119608

120180 336 716 121910 122443 123408 758 402 124505 831 81 912 22 125151 226 28 319 936 126013 342 787 947 127301 86 549 128128 609 129010 261 398 883 130110 300 526 612 748 875 131346 94 132026 221 63 321 742 133194 301 847 62 948 134344 64 665 737 135067 213 415 593 933 136768 955 137339 979 138287 139895 140150 83 256 564 783 141001 142432 950 143754 910 60 144273 706 820 145046 61 71 327 930 146621 859 147787 836 148629 93 843 971 149111 28 231 580 633 150675 151497 152579 773 872 153316 154176 254 799 155554 706 806 923 156997 157598 768 913 158035 168 323 30 681 158465 557 640 867 77

160242 412 161914 162015 252 488 526 619 714 993 163001 165 325 956 81 164224 970 165070 125 166516 721 32 167012 187 430 82 555 663 732 168192 910 11 169084 170302 32 33 522 613 735 897 171084 162 500 803 172032 93 170 724 445 988 173327 464 969 174196 376 726 176735 177219 422 530 827 37 178262 179148 960

180010 603 181541 711 183047 437 184054 323 636 185041 565 745 187184 709 18809 242 440 19558 761 190108 191287 500 832 81 192293 463 645 905 190007 194444

III ciągnienie

Wygrane po 1.0 zł.

57 240 1811 3072 9302 10586 12980 13581 940 47 15734 837 21418 84 22210 23452 698 25264 775 26373 557 744 27156 29207 766 32128 249 33805 34010 37351 39241 40147 473 823 42185 44186 45264 504 47077 643 48643 888 49960 50374 51618 52183 53467 55293 598 676 56984 57534 811 59615 61659 724 80 62410 560 700 63149 682 64388 824 66145 642 70278 723 93 71467 69 917 73100 663 815 74769 75125 77597 78680 831 80213 95 751 82771 83205 86105 87220 88222 752 89905 40 90495 91671 93790 95150 97428 99271 428 964

100705 101558 832 102344 411 103734 104592 950 107700 108325 109172 111167 112626 702 113641 115319 743 868 116152 118195 43 259 120020 781 124237 439 125112 346 584 127564 793 128357 129824 131203 839 132429 136001 138634 140768 142313 144605 145811 146914 147780 853 150207 654 151119 920

152863 78 900 153669 155935 156235 347 157562 158110 30 555 819 169973 76 160253 161335 163094 578 167141 169121 647 171749 172187 451 854 173646 791 948 59 175134 874 176061 177069 222 519 178026 411 182205 370 184087 446 915 185771 187091 189048 190530 191251 192834 193181 194178

Wygrane po 50 zł.

237 1222 2250 510 919 3043 5486 6892 8015 127 868 9420 618 10283 11289 366 12561 14308 74 15487 17923 18545 96 19707 76 20735 820 21753 908 25462 953 25268 608 26629 27446 585 859 28450 30199 31147 421 552 918 32028 529 33399 35105 552 36355 468 606 982 37831 38813 39192 607 40620 41084 497 42270 762 45094 427 46058 323 47352 89 48270 579 49598 751 50484 51436 552 52404 666 53511 54122 701 55217 56035 57065 283 407 43 787 878 58439 60850 61966 62402 63425 64326 65811 52 67320 69236 482 871 70134 46 71529 74417 75477 76689 910 77636 7911 560 81242 83658 84540 85822 86008 753 87470 623 96190 97599 736 98522 614 705 98502 621

100108 501 102632 103304 589 557 104617 743 105111 572 106910 108347 473 898 09694 110262 658 111928 112584 691 113734 46 115444 118054 120631 121134 877 905 123481 731 124070 330 606 774 125095 859 86 126423 979 127016 485 128093 779 80 129911 130487 505 131824 133610 134016 924 135942 137347 631 882 138131 277 335 74 139070 926 140228 706 141425 142007 561 720 144251 145104 354 683 94 146321 70 486 147778 148157 764 149237 322 150255 910 151690 91 734

153712 155340 511 156967 157519 158151 63 159157 160367 161588 879 162096 223 90 164564 166067 173 168345 884 169645 789 170407 611 801 08 176615 20 177456 905 92 178364 179520 668 93 806 180062 891 181238 991 183964 184682 185799 186181 458 187054 811 188563 76 189639 912 191142 639 192090 193475 568 194185

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 154403

75000 zł. na nr. 113074

15.000 zł. na nr. 43635

10.000 zł. na nr. 56834

5000 zł. na nr. 48421 166962

2000 zł. na nr. 73783 74665 125307 129612

1000 zł. na nr. 10019 64347

500 zł. na nr. 1272 30697 63052 99471

400 zł. na nr. 25263 47399 65274 99817 136446 166139 167411 178595

250 zł. na nr. 13851 21900 29464 31198 46850 51181 53768 55023 99353 127767 145167 159631 176245 180334 181964 181783 185390 189026

200 zł. na nr. 14077 19753 25808 28232 29392 41010 56260 64042 70870 75703 79331 83657 84777 93453 96142 111667 124806 136052 161128 161284 169274

Wygrane po 150 zł.

2208 3438 522 4195 358 5447 774 6291 9465 10403 11772 14034 15557 17790 19201 20114 648 22679 23706 25099 606 27222 388 961 28135 787 548 30600 31555 32534 33850 34662 95 37220 38260 360 40968 75 41235 43311 573 45322 692 874 46093 189 250 981 47104 289 48123 49225 50695 583 52111 913 53863 917 54269 56819 57102 37 691 58083 388 539 87 61329 62506 898 63754 64171 65654 949 66204 67056 69595 70801 71222 821 73073 425 55 75631 76813 78956 79759.

80088 699 84502 85708 322 88019 37 237 626 786 92702 810 94208 98013

100139 482 101740 102252 921 103744 105104 741 112598 113392 579 715 116100 117252 118128 61 496 939 53 121854 122197 216 123694 126906 127963 131821 133007 134585 664 136967 137705 138210 639 139861 140198 249 141846 85 142096 143644 145130 752 146435 804 147048 226 43 148019 149597 760 76 841 956 150446 154153 795 156743 157544 159547 160079 922 162002 762 163432 164104 166707 171675 796 175333 890 944 176240 179025 174 181905 183971 185935 187326 188469 189202 190051 389 689 194747.

Wygrane po 50 zł.

1290 507 637 86 2138 3722 978 4291 571 5778 7140 10603 901 11914 12606 801 983 13342 764 14008 439 618 16606 764 18427 621 851 19992 20420 21614 824 22249 440 832 23897 24061 743 25566 26620 28522 771 29505 876 30792 31206 56 809 933 89 32686 33028 819 34754 35406 36129 60 852 37479 541 829 38311 534.

40000 139 762 41569 42245 43313 879 45546 46084 401 19 47024 367 48825 31 49724 962 50605 51232 508 79 52090 53084 188 54324 644 79 717 81 55560 57634 35 58208 378 59532 60337 61647 62434 849 64108 236 487 955 65210 68675 965 70128 85 684 873 71392 73464 75445 907 44 76757 79029 448 860.

80701 81602 82370 83101 475 885 84035 372 666 85681 936 89317 556 848 91064 396 606 93209 97408 99994 100631 101599 734 102587 103674 106266 108175 568 110077 297 111938 112436 113776 114901 116098 873 117259 349 118596 119103 444 122179 219 902 123693 124916 126580 127641 915 128676 129335 130160 133153 994 135496 958 136164 140611 143388 787 144276 751 74 78 145387 477 146025 355 147758 158497 511 149240 574.

150854 75 152761 153097 240 702 944 154284 155758 156150 157430 870 158016 657 160420 835 161066 197 375 710 830 162452 774 164525 652 165392 166215 167665 168739 169208 479 170581 658 171093 172658 723 889 173409 577 643 57 89 174266 578 175913 177021 178119 73 506 180027 785 181866 183227 184183 878 186133 306 884 187798 959 188637 702 189876 190538 47 656 945 191063 192072 193076 556 654 759 971 194008 863.

Jak żyje Stalin?

Dyktator Rosji — więźniem Kremlu

Gabinet pracy — twierdzą pełną zasadzek

Po ostatnich moskiewskich procesach, które zwróciły uwagę całego kulturalnego świata, w całym państwie sowieckim jeszcze goręcej niż dotąd wychwala się nowego czerwonego cara — Stalina. W prasie aż roi się od niewolniczych epitetów na cześć „genialnego wodza narodów, ojca światowego proletariatu, jasnego słoneczka Sowietów" i t. d.

Ciekawe jak żyje ten „najukochańszy, wielki i genialny Stalin".

Stalin zamknął się w Kremlu i stamtąd rządzi szóstą częścią świata. W tym odosobnieniu tkwi jego tragedia — Stalin jest więźniem Kremla. Wprawdzie, żyje wspanialej, niż dawni carowie, wprawdzie strzegą go najlepsi strzelcy w państwie i najzdolniejsi agenci GPU, ale zato świat zamyka się dla niego w murach Kremla.

Sowiecki dyktator jest najpilniej strzeżonym człowiekiem na świecie. Łatwiej byłoby chyba zorganizować napad na skarbiec Stanów Zjednoczonych czy Imperium Brytyjskiego, niż zbliżyć się do Stalina na odległość rewolwerowego strzału.

Angielskie czasopisma piszą, że Stalin jest w dzień i w nocy strzeżony przez cały sztab wybitnych agentów i strzelców, a specjalnie skomplikowany mechanizm ostrzega natychmiast, gdy ktoś zbliże się do dyktatora.

Dokoła pokojów Stalina przechodzi sieć drutów elektrycznych o straszliwej sile napięcia. Śmiałkowi, który poważył by się uczynić tu jeden krok, grozi natychmiastowa śmierć. Drzwi są otwierane i zamykane przy pomocy kontaktów połączonych z biurkiem Stalina.

Czerwony dyktator mieszka w sześciu pokojach i opuszcza je bardzo rzadko. Dawniej można było na ulicach Moskwy spotkać auto Stalina, a poprzez szybę zobaczyć sylwetkę dyktatora. Obecnie twierdzę kremlowską obsługuje 9 jednakowych Roll-Roys'ów. Szyby wszystkich limuzyn są zasłonięte. Nikt nie wie, w którym aucie jedzie Stalin. Każde z tych aut poprzedzają i za nim jadą samochody pancerne.

Stalin stał się dla narodu niewidomym, ale zato dla niego sprowadzają do Kremla balet, pierwszorzędne zespoły dramatyczne itd. Dyktator przygląda się przedstawieniu w otoczeniu najbliższych przyjaciół i czekistów z karabinami w ręku.

Ostatnio Stalin wygląda źle, jest silnie wyczerpany nerwowo. Podczas gry w szachy, która jest jego ulubioną rozrywką ogrywa go obecnie Kaganowicz.

Więzień swej własnej potęgi nie bierze do ust żadnej potrawy, dopóki nie poddana jest ona analizie chemicznej. Szefem kuchni Stalina jest jego przyjaciel z lat dziecinnych.

Tak wygląda życie Stalina, nad którym unosi się cień strachu i niepewności.

Modelarstwo okrętowe

w programie nauki szkolnej

Celem zaznajomienia młodzieży z zasadniczymi typami statków, rozbudzenia jej zamiłowania do konstruowania modeli okrętowych oraz pogłębienia prac szkolnych L. M. K., ministerstwo W. R. i O. P. zamierza, w porozumieniu z zarządem głównym L. M. K. wprowadzić w roku szkolnym 1937/38 w publicznych szkołach powszechnych i w państwowych gimnazjach, modelarstwo okrętowe w ramach obowiązujących zajęć praktycznych.

Prace z zakresu modelarstwa okrętowego będą wykonywane jednocześnie z modelarstwem lotniczym w klasie VI szkół powszechnych oraz w kl. I — 4 gimnazjum.

Ulgowa prenumerata „Nowego Ładu"
dla prenumeratorów „ABC"

Aby umożliwić jak największej ilości prenumeratorów dokładne zapoznanie się
z programem narodowo - radykalnym,
z zagadnieniami polityki polskiej,
z przyszłym ustrojem Polski,
z programem reform społecznych
i ze wszystkimi zagadnieniami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi współczesnej Polski

Administracja narodowo - radykalnego miesięcznika politycznego „Nowego Ładu" wprowadza ulgowe prenumeraty dla abonentów „ABC" w wysokości 1.50 zł. kwartalnie.

Adres Red. i Adm. Al. Jerozolimskie 3a m. 11.

Konto P. K. O. 10666.

Konkurs

na hymn ludowy

Zarząd Okręgowy Stron. Ludowego w Krakowie ogłasza konkurs na hymn ludowy, któryby w treści swej dawał wyraz ideałom, dążnościom ruchu chłopskiego i tej wielkiej roli, jaką mają do spełnienia chłopi w niepodległej Polsce. I nagroda — 150 zł.; II — 75 zł.; III — 50 zł. Utwory w zamkniętych kopertach opatrzonych godłem, należy nadsyłać do dnia 30 kwietnia 1937 r. pod adresem: Zarząd Okręgowy Stron. Ludowego w Krakowie, Mały Rynek 4. Po rozstrzygnięciu konkursu i po ogłoszeniu odznaczonych i wyróżnionych utworów, zostanie ogłoszony konkurs na myzykę hymnu.

„Psychoanaliza"

Humoreska w radio

W zabawnej humoresce Józefa Czyścieckiego p. t. „Psychoanaliza", którą Polskie Radio nada w dn. 20 marca, doktór psycho-analityk wyjaśnia swej pacjentce dziwny sen. „Naukowe" tłumaczenie marzenia sennego kłóci się jaskrawo z rzeczywistym stanem rzeczy, ale to lekarza nie dziwi, ani peszy. Pacjentka wychodzi od doktora z „rozwiązanym kompleksem", którego istnienia wcale nie podejrzewała. Trzy zabawne dialogi „Psychoanalizy" wykona znakomita trójka: Maria Modzelewska, Jan Kurnakowicz i Tadeusz Olsza.

Odpowiedzi redakcji

Pan J. S. w Brześciu Kujawskim: Firma niepewna. Antykwariat polski Jabłonowski, Krak. Przedmieście 41 w Warszawie. Dziękujemy za życzenia.

Czytelnicy z Wołynia: Prosimy o bliższe informacje. Memoriału nie otrzymaliśmy. Wiadomości podane wykorzystaliśmy. Dziękujemy za życzenia.

JACEK BRZEZINA 29)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

Pierwsza część zadania została już wykonana. Wprawdzie Sułtanow nie wiedział, czy Dżawachow również przeszedł sowiecką granicę, lecz on to uczynił. Miał pod sobą trzydziestu ludzi i oni sami powinni byli wystarczyć, by puścić z dymem naftowe zagłębie. Przed nimi rozpościerał się drugi etap. Łatwiejszy może od pierwszego, lecz niemniej kryjący na swoim końcu niebezpieczną pułapkę — przejście Terteru! Rzekę trzeba było przejść niepostrzeżenie. Dżawachow miał uczynić to samo o piętnaście kilometrów na wschód.

Każda minuta była droga. W każdej chwili bolszewicy mogą się zorientować, co wisi w powietrzu. Rzekę trzeba przejść i Sułtanow wie, że ze swoimi ludźmi to zrobi. Trzydziestu Kurdów, Czerkiesów, Czeczeńców i Tatarów, było materiałem zdolnym do większych jeszcze, szaleńczych wyczynów. Jeżeli tylko bolszewicy nie zorientują się, oddział przejdzie na drugą stronę rwącej, górskiej rzeki. Zdusi jak pisklęta w gnieździe sowieckie straże i wsiąknie znowu w lasy i stepy, by na drugą noc ukazać się w łunie pożogi.

Jedna iskra podłożona pod suchą podściółkę lasów, nie tkniętą od miesięcy deszczem, puści z dymem miliony! Lecz Sułtanow chce być pewny. Chce dotrzeć do samego zagłębia. Nie chce narazić się na ewentualne ugaszenie ognia. Chce widzieć swoje dzieło!

Trzeszczą gałęzie i suche liście pod nogami przedzierających się przez dziewicze lasy ludzi. Zapada się miękka powłoka mchu. Z trzaskiem zrywają się ze swoich legowisk dzikie drapieżniki. Sapie gdzieś w mateczniku brunatny niedźwiedź, gniewnie pocharkuje odyniec.

„... Uuuuuuuuuuuu!" dobiega z dali ponure wycie wilka.

* * *

Podniesieniem ręki zatrzymał Sułtanow swój oddziałek. Przed nim leżała duża, leśna polana, oświetlona bladymi promieniami księżyca. Spokojna, pogrążona we śnie, dziwnie jednak cicha i pusta.

Trzech ludzi straży przedniej szło ostrożnie, ledwie widoczną wśród traw i paproci ścieżką. Nie znać było po nich, żeby zauważyli coś podejrzanego, jednak Sułtanow wahał się. Jakiś wewnętrzny głos ostrzegał go o nieznanym niebezpieczeństwie.

— Insz Allah! *) — mruknął, opuszczając rękę.

Ludzie straży przedniej dochodzili już do przeciwległego brzegu polany. Cały oddział, dwójkami, wkroczył na otwartą przestrzeń. W lesie pozostała jeszcze tylko straż tylna. Po bokach ubezpieczeń nie było — tu najlepszym ubezpieczeniem była gęsta ściana lasu splątana lianami i gałęziami.

Nagle ciszę leśną przerwał suchy odgłos strzału. Jeden z ludzi straży przedniej runął bez słowa na ziemię.

Oddział chwycił za karabiny.

... Na cichej, leśnej polanie, uśpionej słodkim snem nocy letniej, rozpętało się piekło. Sułtanow leżał w wysokiej trawie, koszonej wokoło gradem kul. Leżał bez słowa z zaciśniętymi zębami, wpatrzony błędnym wzrokiem w niedaleki brzeg lasu. Tam była śmierć! Widział ją! Widział to, czego nie mógł zobaczyć wchodząc na zdradziecką polanę. W górze, wśród gęstwiny wierzchołków drzew, na zamaskowanych platformach, stały karabiny maszynowe. Jeden... dwa... pięć... dziesięć! Mordercze salwy leciały na środek polany, gdzie wśród gęstej trawy leżał oddział Sułtanowa.

Milczeli. Przejmujący krzyk lub chrapliwe rzężenie mówiły o ubytku któregoś z nich. Ilu jeszcze pozostało przy życiu? Strzelali z rzadka, nie podnosząc się z ziemi. Wierzchołki koszonych kulami traw sypały im się na głowy, jak słoma w czasie młocki. Ziemia dymiła wokoło.

Z matni nie było ratunku! Była tylko śmierć!

Dwa olbrzymie reflektory, ustawione na drzewach, oświetlały pole krwawej rzezi. Nic, co było żywe, nie mogło się przed nimi ukryć. Żelazny deszcz leciał z góry bez przerwy.

Barczysty Czerkies, zastępca Sułtanowa, zerwał się z ziemi i w wielkich susach rzucił się w stronę lasu. Nie chciał uciekać — nim skosił go żelazny sierp śmierci, dwa wyrzucone muskularną ręką granaty dosięgły jednej z pozycji sowieckich. Krzyk bólu, stuk ciał spadających z kilkunastu metrów na leśny mech — ostatni akt dramatu szybko się zbliżał.

Coraz mniej pojedyńczych strzałów mąciło symfonię karabinów maszynowych. Coraz rzadziej słychać było jęki.

„Kule — z wszystkich stron..."

To wśród tego piekła, począł nucić swą ostatnią piosenkę siwobrody Awar:

„Kule — z wszystkich stron...
Bojów sławę
zna najlepiej On.
Wie, że na arbeka *)
przyszedł dzisiaj zgon."

Skończył — na zawsze. Kule sowieckie nie znoszą śpiewu wolnych, kaukaskich wojowników.

*) Jak Bóg da!

*) Arbek — powstaniec

(D. c. n.)

MARZEC

17

ŚRODA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
5 4	17 — 42
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
7 36	—
Dł. dnia	Przybyło
11 — 55	4 — 11

Dziś B. Jana
Jutro św. Edwarda

TEATRY

TEATR WIELKI: „Carmen" z Grudzińską.
TEATR NARODOWY: O godz. 8 „Pan Jowialski" z Solskim.
TEATR POLSKI: O godz. 8-ej „Pygmalion" Shaw'a.
TEATR LETNI: O godz. 8 „Jutro niedziela".
TEATR MAŁY: O godz. 8 „Lato w Nohant".
TEATR NOWY: Dziś o godz. 8-ej „3...6...9" z Gorczyńską.
TEATR ATENEUM: O godz. 8 „Ludzie na krze" z Jaraczem.
TEATR KAMERALNY: O godz. 8 „Tajemnica lekarska".
TEATR MALICKIEJ: O g. 8 „Zamieszaj".
TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską i I. Halamą.
TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): O g. 8.15 znakomita komedia „Wesoły Emil".
TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club): „Szopka polityczna 1937".
CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 wielki program atrakcji.

PHILIPS super 695
Z WYPOSAŻENIEM DOTYCHCZAS NIESPOTYKANYM
RADIO

RADIO

Środa, 17 marca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.15 Kwintet Henryka Golda (płyty). 7.25 „Parę informacji". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.
11.57 Audycja dla szkół: a) „Wykluło się kurczątko" — pogadanka, b) Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka operowa (płyty). 12.50 „Umiejętność robienia zakupów" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Trio Polskiego Radia. 15.55 „Skrzynka techniczna". 16.10 „Nad albumem znaczków pocztowych" — dialog (dla dzieci starszych). 16.25 „Tysiąc i jedna noc" — suita Sergiusza Bortkiewicza w wykonaniu Ork. Tadeusza Seredyńskiego. 17.00 „Kampania inflancka Marszałka Śmigłego - Rydza" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Rozmowa z Elizą Orzeszkową" (wywiad fikcyjny). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Robotnice ćwiczą" — pogadanka. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Nowe rośliny pastewne" — pogadanka. 19.00 „Cnota żołnierska". 19.25 Mała Orkiestra P. R. 20.35 „Chwila Biura Studiów". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie" — wieczór XII „W zamkach Szkocji". 21.45 Gabriel Fauré: Kwartet fortepianowy g-moll op. 45. 22.20 „Śpiewy Mickiewicza i Filaretów" — audycja muzyczna. 22.40 Muzyka lekka (płyty).

Czwartek, 18 marca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Piosenki żołnierskie w opracowaniu Stefana Śledzińskiego (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Orkiestra wojskowa z Wilna. 8.00 Audycja dla szkół.
11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Mała Orkiestra P. R. 12.50 „Pomyślmy o warzywach na własny użytek" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 15.45 Polskie pieśni ludowe w wykonaniu I. Warszawskiego Miejskiego Koła Śpiewaczego. 16.00 „Skrzynka ogólna". 16.15 „Życie kulturalne stolicy". 16.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych. 16.35 Kwartet salonowy Rozgłośni Krakowskiej pod dyr. Ferdynanda Macalika. 17.00 „Zmartwienia świąteczne pani domu" — odczyt. 17.15 Współczesna muzyka polska (płyty). 17.50 „Książka i wiedza": „O pamiętnikach Bolesława Limanowskiego" — odczyt. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy z Krakowa. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 „Orbis mówi". 18.25 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska „Matka". 19.35 „W dniu Imienin Marszałka Edwarda Śmigłego". 19.50 „Na ulicach Warszawy" — transm. — migawki. 20.10 „Meldunki o zbiórce „Na Fundusz Obrony Narodowej" — aud. zbior. ze wsz. rozgł. P. R. 20.30 Polskie pieśni ludowe w wyk. Chóru Międzyszkolnego m. st. Warszawy. Transmisja przez Londyn do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Stefan Malinowski" XX audycja. 21.55 Polska muzyka lekka i taneczna.

STUDENTÓW
wykwalifikowanych korepetytorów biuralistów, akwizytorów poleca BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy T-wie Bratnia Pomoc S.U.J.P. w Warszawie, Krakowskie Przedm. 30. Tel. 2-77-02. Godziny przyjęć codziennie 13 — 14 i 18 — 19.

Ojciec, syn, lekarz i żydowski pośrednik
Oskarżeni o wykrętne zwalnianie z wojska

Przed Sądem Apelacyjnym odbył się sensacyjny proces fabrykanta z Pabianic Józefa Rensza, syna jego Leonarda, doktora medycyny Mieczysława Grzegorzewskiego i pośrednika Mendla Łaznowskiego — bohaterów niezwykłej afery poborowej.

Józef Rensz, współwłaściciel fabryki włókienniczej w Pabianicach ze względu na swój zły stan zdrowia, zamierzał oddać kierownictwo przedsiębiorstwa w ręce swego jedynego syna Leonarda. Młody Rensz kształcił się w jednej ze szkół zawodowych, po czym według zamiarów ojca miał wyjechać za granicę na dalsze studia. Planom tym stawała jednak na przeszkodzie oczekująca Leonarda Rensza służba wojskowa.

W marcu 1934 r. do gabinetu starego Rensza zgłosił się pośrednik Mendel Łaznowski, oświadczając, że za kilkaset złotych przy pomocy pewnej operacji, nie szkodzącej zdrowiu, może uwolnić syna fabrykanta od służby wojskowej. Ojciec wręczył pośrednikowi 350 zł. jako wynagrodzenie dla doktora, który ma robić operację i polecił synowi udać się do lekarza Grzegorzewskiego.

Doktór dowiedziawszy się, że pacjent przychodzi z polecenia Łaznowskiego, polecił mu się rozebrać, po czym zrobił zastrzyk do moszny z parafiny. Było to na parę godzin przed terminem stawienia się Rensza przed komisją poborową.

Pomimo tego, że po zastrzyku, moszna opuchła, komisja uznała Rensza za zdolnego do służby wojskowej. — Młodzieniec, zapytany, skąd pochodzi opuchlizna, skłamał, że przed kilku dniami był kopnięty w czasie gry w piłkę nożną.

Po pewnym czasie Rensz, który nadal miał opuchliznę, prosił o zmianę kategorii i ponownie zjawił się przed komisją poborową. Lekarze tym razem stwierdzili nowotwór w mosznie i decyzję w sprawie kategorii odroczyli na rok. Po upływie tego czasu, gdy młody fabrykant badany był po raz trzeci przez komisję, zgrubienie, jakie pozostało po zastrzyku nie zmniejszyło się, wobec czego przesłano go na badanie szczegółowe do szpitala okręgowego w Łodzi. Dopiero tu, po dłuższych obserwacjach, ustalono, że uszkodzenie, jakie doznał Rensz, powstało nie wskutek kopnięcia, lecz wywołane zostało sztucznie przy pomocy zastrzyku z parafiny.

W ten sposób wydała się ta niezwykła afera. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto nie tylko poborowego, który chciał wykręcić się od służby, lecz i jego ojca, lekarza i pośrednika. Sąd Okręgowy skazał Leonarda Rensza na 16 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary, Józefa Rensza na rok, Łaznowskiego na półtora roku, dr. Grzegorzewskiego na dwa lata z pozbawieniem prawa praktyki lekarskiej na okres pięciu lat.

Skazani wyrok przyjęli, apelował natomiast prokurator, który nie był zadowolony z wymiaru kary. W międzyczasie zanim sprawa przeszła do Sądu Apelacyjnego, Leonard Rensz wcielony został do wojska i obecnie jest już kapralem. Prokurator opierając się na tym, cofnął skargę apelacyjną w stosunku do młodego Rensza, uznając, że w ten sposób wyraził on skruchę.

Sąd Apelacyjny w odniesieniu do pozostałych wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

MEBLE
Najkorzystniej nabyć można w firmie
W. KUCHARSKI, N.-Świat 16
róg Al. 3-go Maja
Firma egzystuje od 1908 roku

Tak idealnie biała bielizna! — Dlatego zawsze używam Radionu!

Tylko rzeczywiście czysta bielizna jest biała. Przy gotowaniu jej w Radionie wytwarzają się miliony drobniutkich pęcherzyków tlenu, które przenikają tkaninę i usuwają z niej wszelki brud.
1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie.
2. 15 minut gotować.
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.
RADION sam pierze!
... i jest lepszy!

„Anglik" okazał się oszustem
i na zakończenie przejażdżki zwiedził areszt

Przy dworcu Głównym wsiadł do taksówki jakiś osobnik, polecając szoferowi obwieźć się po mieście, gdyż jest on przyjezdnym Anglikiem i chce zapoznać się ze stolicą Polski.

Po dwugodzinnej jeździe „Anglik" kazał szoferowi zatrzymać się przed jedną z restauracji, a ponieważ nie miał drobnych pieniędzy, pożyczył od szofera 5 zł. Po jakimś czasie „Anglik" wyszedł i polecił w dalszym ciągu obwozić się po mieście. Po godzinnej jeździe pasażer ponownie wstąpił do baru „Sport" przy ul. Ordynackiej.

Gdy szofer zażądał od pasażera zapłaty za kurs i zwrotu pożyczonych 5 z., okazało się, że rzekomy obcokrajowiec nie ma przy sobie ani grosza i tylko zabawił się kosztem szofera.

Wezwano policjanta, który osobnika wylegitymował i przeprowadził do komisariatu. Pomysłowym amatorem przygód okazał się Arkadiusz Benczewski. Osadzono go w areszcie.

Kronika prowincjonalna

KRAKÓW

ŚMIERTELNY WYPADEK

Pod Jaworznem pow. chrzanowskiego motocykl, prowadzony przez 25-letniego Franciszka Smolarczyka dostał się między dwa mijające się wozy. Skutkiem zderzenia, kierowca motocyklu odniósł szereg ciężkich ran. Przewieziony do szpitala w Chrzanowie zakończył życie.

LUBLIN

STUDIUM O WYCHOWANIU

W Lublinie odbyło się dwudniowe „Katolickie studium o wychowaniu", przeznaczone dla rodziców i wychowawców. Studium odbywało się w Auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w dniach 13 i 14 b. m.

ZBIEGŁY WIĘZIEŃ

Odsiadujący karę 8 miesięcy za popełnione kradzieże Jan Michalak, lat 45 podczas pracy zbiegł z więzienia w Białej Podlaskiej.

PODPALENIE

Nieznany sprawca usiłował podpalić dom mieszkalny należący do Lejby Sztokhamera zam. w os. Gorzów w pow. krasnystawskim, rzucając na dach kryty gontem słomę i pakuły nasycone naftą. Ogień został zauważony i ugaszony.

TRUP W KOSZYKU

Mieszkańcy Chełma znaleźli zwłoki noworodka w koszyku. Ustalono, że matką dziecka jest niejaka Barta Kohn, która podejrzana jest o uduszenie dziecka.

POMORZE

TRUP W BRDZIE

W niedzielę w Bydgoszczy wyłowiono z Brdy trupa mężczyzny. Zwłoki znajdują się częściowo w stanie rozkładu. Przewieziono je do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

DEFRAUDACJA

Wykryto defraudację dokonaną na szkodę skarbu państwa w urzędzie skarbowym we Wrześni. Pieniądze skradł b. urzędnik Pater, rodem ze Zdziechowy pod Gnieznem.

POLESIE

UTONĄŁ W JAMIE

9-letni uczeń Arkadiusz Łapuk, ze wsi Bakuny w pow. prużańskim, utonął w niewielkiej, lecz głębokiej jamie, pokrytej lodem. Widocznie chłopczyk próbował siły lodu, który nie wytrzymał jego ciężaru i załamał się. Nie mając znikąd ratunku, Łapuk utonął.

ŚLĄSK

LIKWIDACJA SZAJKI PRZEMYTNIKÓW

Śląski inspektorat straży granicznej zlikwidował ostatnio szajkę przemytniczą, złożoną z kilku osób z Leonem Kantorem, która przemycała w wielkich ilościach sacharynę i kamienie do zapalniczek. Przemyt ułatwiał szofer Pawlica ze Świętochłowic, który w swym samochodzie skonstruował specjalną ukrytą skrzynkę mogącą pomieścić 50 kg. towaru.

ODJAZD GÓRNIKÓW DO BELGII

Z Sosnowca odjechała wczoraj o g. 13.15 pierwsza partia górników do Belgii, w liczbie 723 osób. Odjazd nastąpił specjalnym pociągiem, złożonym z 20-tu wagonów. Odjeżdżających górników żegnały tłumy ludności.

OBRADY WYCHOWANKÓW SZKÓŁ GÓRNICZYCH

W Katowicach obradował walny zjazd Polskiego Związku absolwentów szkół górniczych.

Na zjeździe przedyskutowano cały szereg spraw zawodowych i organizacyjnych, po czym dokonano wyboru nowych władz Związku.

WILNO

SKAZANIE FAŁSZERZA MONET

Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Słonimie skazał mieszkańca wsi Ostrowo, Pawła Zacharczuka na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5 za podrabianie 1- i 5-cio złotowych monet. Zacharczuk kradł metal z cmentarza wiejskiego w Ostrowie, przetapiając krzyże i tabliczki nagrobkowe.

KONFISKATA BRONI

W pow. dziśnieńskim policja skonfiskowała 2 karabiny typu wojskowego, 11 fuzyj myśliwskich, 6 rewolwerów, bagnet wojskowy oraz sporą ilość prochu i amunicji. Ponadto wykryto 15 dobrze zakonspirowanych gorzelni samogonu.

WOŁYŃ

NAPAD NA SEKWESTRATORA

Na szosie Torczyn—Łuck 3 osobników zatrzymało jadącego na rowerze sekwestratora urzędu skarbowego w Łucku Franc. Walgórę, który miał przy sobie kwotę 4596 zł. Napadnięty użył broni, raniąc wystrzałem z rewolweru 2 napastników. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że sprawcami napadu byli: Mykita Olejnik z Czarnkowa, Albert Emke z kolonii Gregorówka i Konstanty Piotrowski z Ulanik.

SKAZANIE DEFRAUDANTA

P. Antoni Kamiński, sekwestrator zarządu gminnego Połonka pow. Łuckiego, przywłaszczył sobie kwotę 613 zł. Po ujawnieniu nadużycia Kamiński został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Wyrokiem Sądu Okręg. w Łucku został oskarżony na rok i 6 mies. więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata.

UNIEWINNIENIE REDAKTORA

Przed Sądem Okręg. w Łucku toczył się proces z oskarżenia publicznego przeciwko odpowiedzialnemu redaktora I. K. C. p. Stankiewiczowi o zniesławienie b. kierownika Sądu Grodzk. we Włodzimierzu p. sędziego Grochowskiego. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

ZJAZD ROLNICZO-GOSPODARCZY W NOWOGRÓDKU

W niedzielę, dn. 14 marca, obradował w Nowogródku wielki zjazd działaczy rolniczo - gospodarczych z terenu województwa nowogródzkiego.

Na zebraniu wygłoszono szereg referatów o potrzebach rolnictwa nowogródzkiego, nad którymi następnie wywiązała się ożywiona dyskusja.

NIE MÓGŁ PRZENIEŚĆ SKAZUJĄCEGO WYROKU

W dniu 13 marca br. w domu przy ul. Okrzei 66 usiłował popełnić samobójstwo Władysław Ludwinek z zawodu agent. Przyczyną rozpaczliwego kroku jest, że Ludwinek nie mógł przeboleć skazującego wyroku. Denat pozostawił kartkę: „Jestem w tej sprawie niewinny".

Tragiczna przygoda posażnej panny
„Importer pomarańcz" ukradł 8.500 zł.
a zdesperowana panna chodziła 3 godziny po dworcu

30-letnia Zofia Józefa Grzywaczówna, współwłaścicielka pracowni sukien, zdołała uciułać sobie 8.500 zł. Kapitał ten Grzywaczówna trzymała w domu.

Panna z posagiem poznała przed rokiem 28-letniego Juana Castro Diaza obywatela hiszpańskiego, podającego się za importera pomarańcz. Młodzi od pierwszego poznania się, przypadli sobie do gustu. Rzekomy importer wyglądał raczej na nędzarza. Zakochana panna, postarała się o nowe eleganckie ubranie, bieliznę i obuwie dla Hiszpana.

Od tej chwili, Hiszpan, oświadczywszy się o rękę panny, udawał narzeczonego. W lipcu r. ub. Grzywaczówna, po zapłaceniu wszystkich długów i zaległego komornego Juana, wynajęła pokój w pensjonacie, gdzie oboje zamieszkali. Hiszpan oświadczył wówczas, że jest rzekomo chwilowo bez posady, przeto łatwowierna panna zmuszona była utrzymywać go. Pewnego razu Juan zwierzył się Grzywaczównie, iż prowadzi zawikłany proces z pewną firmą handlową w Gdyni, i gdy wygra sprawę, która jest rzekomo na dobrej drodze, to otrzyma poważną sumę gotówki. Potrzebuje jednak na koszta sprawy 2.500 zł. Naiwna warszawianka bez wahania dała mu żądane pieniądze. Gdy dokumenty potrzebne do ślubu były już gotowe, Castro zaczął znowu odkładać termin zaślubin, motywując to różnymi przeszkodami, a wreszcie oświadczył, że wyznaczony został już ostateczny termin sprawy w Gdyni, przeto musi tam jechać. I tym razem panna uwierzyła. Castro zabrawszy kilka walizek, udał się na dworzec Główny, dokąd przyjechała również i G. Tam, mimo swej naiwności, dowiedziała się, iż Castro nie jedzie do Gdyni, lecz pociągiem, odchodzącym do Belgii.

Zdemaskowany oszust zdołał zmylić czujność Grzywaczówny i nim ta wyszła na peron, pociąg do Belgii już ruszył. Zrozpaczona panna blisko godzinę chodziła po dworcu, nie mogąc pogodzić się z utratą ukochanego.

Największa rozpacz ogarnęła Grzywaczównę, gdy po przyjściu do pensjonatu stwierdziła z przerażeniem, iż zginęły jej ostatnie oszczędności, t. j. 4.000 zł., które w banknotach 500 i 100 złotowych miała ukryte na desce pod szufladą w szafie. Okazało się, iż Castro, skradł ze skrytki pieniądze i wyjechał. Wówczas nieszczęśliwa panna, w przystępie rozpaczy, omal nie targnęła się na życie, zamierzając skoczyć z okna pokoju swego na VI piętrze.

Grzywaczówna zawiadomiła policję o swej przygodzie.

Zawiadomiono niezwłocznie urząd policyjny na stacji granicznej w Zbąszyniu, podając rysopis zbiegłego złodzieja. Było to na 5 minut przed przyjazdem pociągu do Zbąszynia, dzięki czemu poszukiwanego aresztowano i przewieziono do Warszawy. Znaleziono przy nim tylko 105 zł. Decyzją sędziego śledczego — osadzono Hiszpana w więzieniu na Pawiaku.

Pokaz kroju i modelowania
konfekcji damskiej i krawiectwa damskiego w Poznaniu

Ubiegłej niedzieli, t. j. 7 bm. Cech Krawiectwa Damskiego w Poznaniu gościł u siebie członka Krawiectwa Damskiego w Warszawie, znanego mistrza Józefa Skwarę.

Na specjalnym zebraniu w Domu Rzemieślniczym w Poznaniu, p. Skwara zapoznał bezinteresownie członków miejscowego Cechu Krawiectwa Damskiego, z najnowszymi zdobyczami w dziedzinie kroju, modelowania i w ogóle wytwarzania konfekcji damskiej.

Pokaz kroju i modelowania p. Skwary wywołał duże zainteresowanie i zgromadził prawie wszystkich członków Cechu, którzy gremialnie skorzystali z tak niecodziennej okazji, by móc pogłębić swoje wiadomości fachowe. To też za te bezinteresowne podzielenie się swoimi wiadomościami, członkowie Cechu w Poznaniu wyrazili gorące słowa uznania i podziękowanie.

W KALISZU
zaprenumerować „ABC" można
u p. Durczyńskiego
ul. Piłsudskiej 17

Co Francja wystawi na Targach Poznańskich

Tegoroczny udział Francji, dwakroć większy od największego dotychczas w Polsce, przedstawi całokształt eksportowej produkcji Francji i jej kolonialnego imperium. Na 1400 mkw. znajdzie się 9 oddzielnych sekcji poświęconych poszczególnym działom produkcji.

Przede wszystkim wielki przemysł, następnie słynna galanteria paryska, stwarzająca na całym świecie modę zdobnictwa nowoczesnego, wydawnictwa, perfumeria, biżuteria, bielizna jedwabna, galanteria ubraniowa itp. Dalej artykuły sportowe, artykuły spożywcze i wina, porcelana, szkło i dekoracja stołów, artykuły kolonialne, eksport półsurowców i artykułów gotowych kolonialnych, wreszcie propaganda uzdrowisk, kąpielisk, transoceanicznych linii lotniczych, Wystawy Paryskiej itd.

W ten sposób udział Francji stanowi syntezę umysłowej i przemysłowej Francji na bardzo uniwersalnie ujętej płaszczyźnie.

OGŁOSZENIA DROBNE

INTERESY MAJĄTKOWE

Hurtownia win w bardzo dużym mieście na prowincji do odstąpienia z powodu wyjazdu. Oferty pod „Doskonała egzystencja" do adm. ABC Al. Jerozolimskie 3a, p. 10.

MEBLE

A. A.) MEBLE solidne — gwarantowane. Komplety — pojedyncze sztuki. Sypialnie, Stołowe, Szafy — Kredensy — Łóżka — Stoły — Otomany — Tapczany. Najtaniej! Gotówką — Ratami Piątkowski, Elektoralna 41.

A) MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze — bezpośrednio w chrześcijańskiej wytwórni Gorgas i Karywski, Św. Krzyska 6.

MEBLE wykwintne, wybór wielki poleca RADELICKI, Nowy Świat 30, róg Pierackiego. Okazyjne zamiany Koszykowa 67 podworze.

MEBLE najtaniej solidne gotówką ratami. Sypialnie, stołowe, salony, gabinety, kredensy, szafy, tapczany, otomany. Pracownie stolarsko - tapicerskie Wrzecian, Hoża 16.

Meble różne najtaniej, Chmielna 48 Jabłoński, szafy, kredensy, otomany, tapczany. Wypłacalnym bez zaliczki.

KSIĄŻKI I PISMA

„Nowy Ład" miesięcznik polityczny organ nowoczesnej myśli narodowej. Cena egzemplarza gr. 80, w prenumeracie zł. 2 gr. 20 — kwartalnie. Żądać w redakcji Al. Jerozolimskie 3a, p. 11, tel. 8-18-33 oraz we wszystkich księgarniach.

Świnie Koryto bajki polityczne A a (Al. Dzierżawskiego) do nabycia we wszystkich księgarniach Skład główny Al. Jerozolimska 3a, I piętro, pokój Nr. 10. Cena zł. 3.

RÓŻNE

KROJU modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko Nowogrodzka 26 stosując dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

DZIAŁ LEKARSKI

NERWY NERWICA SERCA ŻOŁĄDKA - ISCHIAS
Zakład Przyrodoleczniczy „NATURA"
Al. Szucha 8, tel. 958-69
PP. Urzędn. kom ulgi — kuracje ryczałtowe)

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY POZNAŃSKIE

TEATR WIELKI: „Miłostki kadetów".
TEATR POLSKI: „Wiosna w domu".
TEATR NOWY: „Portret Łukasza".

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH

W Lipce Małej pod Lwowkiem poniósł śmierć w płomieniach miejscowy gospodarz, Borowiak. Udając się na spoczynek włożył on do łóżka 2 rozpalone cegły, od których poczęła się tlić pościel, co spowodowało zaczadzenie śpiącego Borowiaka. Gry zauważono dym, wydobywający się z mieszkania, wybito szyby, aby dostać się do wnętrza. W tej chwili wskutek dopływu powietrza, łóżko stanęło w płomieniach. Po ugaszeniu ognia znaleziono już tylko zwęglone zwłoki Borowiaka.

ARESZTOWANIE NOTARIUSZA

Aresztowano w Poznaniu notariusza Tadeusza Rozwadowskiego. Aresztowanie nastąpiło po przeprowadzeniu rewizji w biurze notariusza przez sędziego śledczego z Leszna. Szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy.

PROCES „WZAJEMNOŚCI"

W wielkim procesie o nadużycia w spółdzielni „Wzajemność" odbyło się przesłuchanie świadków. Rewident Zw. Rewizyjnego Spółdzielni w Warszawie p. Mączyński zeznał, iż on wykrył nadużycia i dał znać o tym władzom nadzorczym, lecz nie poinformował prokuratury.

„DOM KUPCA POLSKIEGO"

W niedzielę dnia 14 b. m. odbyło się w Gnieźnie uroczyste poświęcenie „Domu Kupca Polskiego". W uroczystości tej wzięli liczny udział przedstawiciele miejscowego kupiectwa, władz, duchowieństwa i rzemiosła.

Gmach, w którym się obecnie mieści „Dom Kupca Polskiego" został kupiony przez kupców gnieźnieńskich po zlikwidowaniu niemieckiej loży masońskiej, która w tym gmachu miała swoją siedzibę.

Milionowe straty Skarbu Państwa

Sacharynę, kamienie i bibułę komunistyczną

przemycała w olbrzymich ilościach rodzinka Kantorów

KATOWICE, 15. 3. Straż graniczna na Śląsku wykryła po długiej obserwacji sprytnie zorganizowaną aferę „zmotoryzowanego przemysłu". Na czele szajki przemytników stał kupiec żydowski z Katowic Leon Kantor, wraz ze swoimi pomocnikami Józefem Pawlicą i Herszem Kantorem oraz Ryfką Ersenbaum i Szmulem Ersenbaum.

Skrytka w zbiorniku

Towary przemycano przez granicę w specjalnie zbudowanym zbiorniku na benzynę w dużym samochodzie marki Buick. Zbiornik był urządzony w ten sposób, że w jego wnętrzu znajdowała się skrytka, w której można było ukryć 50 kg. towaru po podniesieniu tylnych siedzeń i zdjęciu blachy nad tak zwanym „tylnym mostem". Całą skrytkę otaczała benzyna tak, że przy badaniach na granicy i opukiwaniu baku uzyskiwano zawsze wrażenie, że jest on wypełniony benzyną.

Sacharyna... i bibuła komunistyczna

Cała szajka przemycała przede wszystkim krystaliczną sacharynę, kamienie do zapalniczek i kosztowności. **Charakterystyczny jest fakt, że Kantorowie przemycali również bibułę komunistyczną, którą ujawniono w czasie rewizji na granicy.**

Milion zł. strat

W tej chwili jeszcze straty skarbu państwa nie są dokładnie ustalone. Zdołano jedynie stwierdzić, że Pawlica odbywał z ramienia Kantora codzienne jazdy z Katowic do Bytomia. Zdołał on przewieźć co najmniej kilkaset kilogramów sacharyny i tyleż kilogramów kamieni do zapalniczek. Według pobieżnej oceny straty skarbu państwa sięgają miliona złotych.

Organizacja szajki

W Katowicach funkcjonowała centrala, dysponująca szeregiem agentów, którzy przemycane towary rozwozili po całej Polsce do poszczególnych punktów sprzedaży. W ten sposób cały teren Rzeczypospolitej zaopatrywali Kantorowie w sacharynę i kamienie nielegalnego pochodzenia.

Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do aresztowania 12-tu osób, w tej liczbie Kantora, jego syna Hersza, córkę Ryfkę Ersenbaum i zięcia Szmula Ersenbauma.



Strajk okupacyjny

w kopalni „Giesche"

KATOWICE, 15. 3. W dniu dzisiejszym wybuchł strajk okupacyjny na terenie kopalni „Giesche".

Strajk objął narazie jedną zmianę górników w liczbie 700. Onegdaj odbyło się zebranie załogi, w którym wzięło udział 3000 robotników tej kopalni. Po dyskusji została przyjęta obszerna rezolucja, zawierająca około 12 punktów, z żądaniami różnorodnymi.

Poza żądaniem wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy i uregulowania zarobków wózakówi dzionkarzy, rezolucja zawiera żądania podwyżki zarobków w górnictwie o 20%, pełnopłatnych urlopów robotniczych, wydawania bezpłatnie węgla deputatowego dla robotników turnusowych itp.

Pierwsza zmiana, która podjęła strajk okupacyjny, znajduje się w podziemiach kopalni, a częściowo na powierzchni. Roboty konieczne są wykonywane. Strajk ma przebieg spokojny.

Obecnie toczą się rozmowy między strajkującymi i dyrekcją kopalni.

Za chlebem do Belgii

wyjeżdżają polscy górnicy

SOSNOWIEC, 15. 3. Z Sosnowca odjechała dziś o godz. 13.15 pierwsza partia górników do Belgii, w liczbie 723 osób. Odjazd nastąpił specjalnym pociągiem, złożonym z 20-tu wagonów. Odjeżdżających górników żegnały tłumy ludności. Obecni byli również przedstawiciele funduszu pracy i władz administracyjnych. Wyjeżdżających zaopatrzono w żywność na drogę. Trasa pociągu prowadzi przez Bytom i Berlin.

Rumuński minister oświaty

w drodze do Warszawy

BUKARESZT, 15. 3. Minister oświaty Angelescu wyjechał dziś wieczorem do Warszawy wraz z towarzyszącą mu delegacją.

Na dworcu żegnali ministra liczni profesorowie uniwersytetu, przedstawiciele parlamentu, minister opieki społecznej Nistor, członkowie poselstwa R. P. z posłem Arciszewskim na czele oraz przedstawiciele prasy.

Avignon pod wodą

Burze i wylewy we Francji

PARYŻ, 15. 3. Szkody wyrządzone przez szaloną burzę, jaka wczoraj nawiedziła Francję, są bardzo poważne, szczególnie na wybrzeżu zachodnim. Wiele domów zostało zniszczonych i zalanych wodą. Linie telefoniczne zostały zerwane.

W La Roche sur Yon zaalarmowano stojący załogą garnizon, ażeby nieść pomoc ludności. Nieobliczone dotychczas szkody dojdą prawdopodobnie do znacznych milionów franków.

Na ulicach Avignonu, zalanego w niższych częściach przez rzekę Rodan, komunikacja odbywa się przy pomocy łodzi. Miasto zostało ewakuowane.

Również z Lyonu nadchodzą wiadomości o wielkich wylewach Rodanu i poczynionych spustoszeniach.

12° mrozu pod Madrytem

Czerwony rząd ucieka z Walencji

Ciągłe postępy powstańców

SALAMANKA, 15. 3. Stałe posuwanie się naprzód zmotoryzowanych kolumn powstańczych wzdłuż dróg do Aragonu i Guadalajary, spowodowało możliwość uderzenia wojsk rządowych z flanki na te dwie kolumny. Chcąc uniknąć tej ewentualności dowództwo powstańcze przeprowadziło w dniu wczorajszym operację, w wyniku której **zdobyto miejscowości Utande, Padilla de Ilita, Carrascova, Muduesco i Pabacio de Ibarra.**

Duże opady śnieżne i znaczny, dochodzący do —12 st. spadek temperatury zahamował w pewnym stopniu postępy wojsk powstańczych.

W Walencji niebezpiecznie

PERPIGNAN, 15. 3. Z Walencji donoszą, że rząd zamierza przenieść swą siedzibę do Gerony. **Ustawiczne bombardowanie Walencji przez lotnictwo i marynarkę powstańczą spowodowało liczne straty.** Gerona będzie bezpieczniejsza i dzięki swemu górzystemu położeniu uniemożliwia wojskom powstańczym skierowanie ataków na siedzibę rządu. Przeniesienie stolicy czerwonego rządu nastąpić ma jeszcze w bieżącym tygodniu.

Zaburzenia w Madrycie

PARYŻ, 15. 3. Ajencja „Radio" donosi z Salamanki, że w Madrycie doszło do poważnych zaburzeń pomiędzy syndykalistami a organami utrzymującymi porządek publiczny. Powodem zaburzeń było skonfiskowanie pisma „El Sindicalista". W lokalu redakcji eksplodowały bomby, przy czym dwie osoby zostały zabite. Wynikła w redakcji bójka przeniosła się następnie na ulicę.

LIKWIDACJA SUKNA i KORTÓW f. C. KRAWCZYŃSKI z Marszałkowskiej 134, przeniesiono na ul. HOŻA 23 (SKLEP)

Rzeki wszędzie ruszyły

Wielkie straty w Bydgoszczy

Przerwana komunikacja pod Wejherowem

BYDGOSZCZ, 15. 3. Wspólną akcją lodołamaczy i wojska zdołano skruszyć główne ramię zatoru pod Fordonem, po czym lody ruszyły.

Na całym terenie powodziowym woda odpływa, odsłaniając obraz **wielkiego zniszczenia i szkód.**

Główne niebezpieczeństwo można uważać za usunięte, niemniej jednak zupełnego ustąpienia wód nie należy się spodziewać przed przed upływem tygodnia.

Należy się liczyć, że straty wyrządzone przez powódź są bardzo znaczne. Wielkiego zniszczenia doznały gospodarstwa **w Łoskomiu, Pałczu, Łęgnowie, Płątnowie** Duże straty poniosła również wieś **Strzelce Dolne i miasta Solec Kujawski, Fordon i Bydgoszcz.**

Wielkie straty poniesiono w ozimninach, które wyginęły, poza tym w ziemniakach i paszy.

TORUŃ, 15. 3. Stan wody na Wiśle w Toruniu podniósł się bardzo znacznie. Ulica Nadbrzeżna jest zalana na wysokość jednego metra.

Zalany tor kolejowy

WEJHEROWO, 15. 3. Nastąpiło nagłe **podniesienie się poziomu wody w rzekach pow. morskiego,** oraz powstały potoki w wąwozach do których spływały wody z okolicznych wzgórz.

Koło pogranicznej miejscowości Zamostne, potok zalał szosę i tor kolejowy na przestrzeni kilkuset metrów. Nad szosą i torem przelewa się warstwa wody wysokości około metra. **Komunikacja została wstrzymana.**

Na Wileńszczyźnie

WILNO, 15. 3. Dnia 15 b. m. o godz. 18.50 ruszyły lody na Wilii poniżej Wilna. Poziom wody na Wilii w Wilnie wynosi 3.61 mtr., to jest około 130 cm. ponad stan normalny.

SŁONIM, 15. 3. Rzeka Szczara ruszyła na całej przestrzeni w godzinach rannych.

Powyżej mostu kolejowego w Słonimie utworzył się lokalny zator i częściowe **zalanie niżej położonych ulic i ogrodów w Słonimie.**

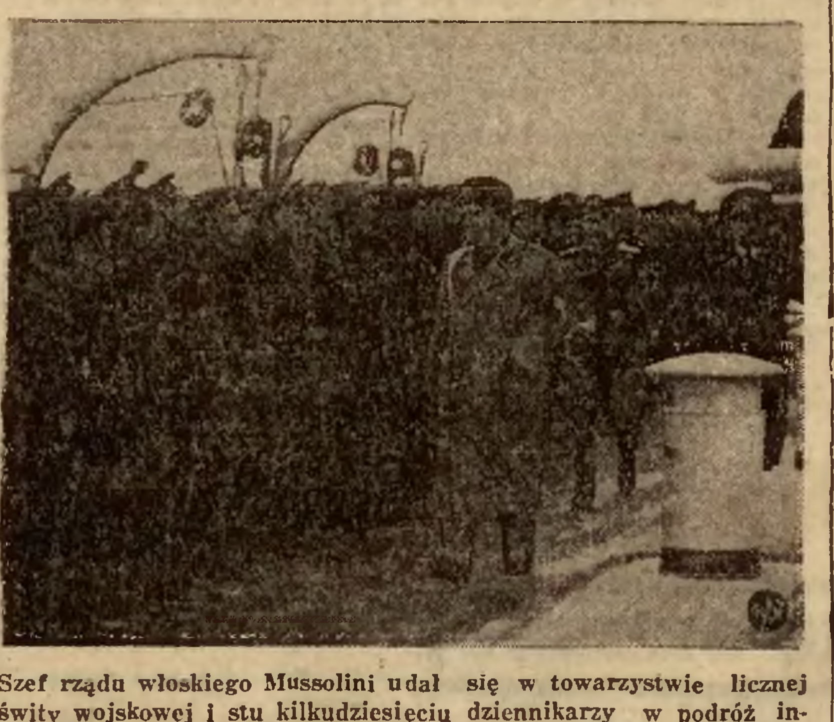
LIDA, 15. 3. Rzeki przepływające przez pow. lidzki: Dzitwa, Zyzma i Lidzieja na skutek gwałtownego topnienia śniegu wezbrały bardzo znacznie. W Lidzie poziom rzeki Lidziei podniósł się o 3 m. Istnieje obawa zalania przybrzeżnych zabudowań.

W dniu 14 b. m. w godzinach popołudniowych **dzielnica Wygonie w Lidzie w pobliżu torów kolejowych stanęła pod wodą.**

W Warszawie

Stan wody na Wiśle na odcinku warszawskim znacznie się podniósł i w godzinach południowych wynosił 4 metry ponad poziom normalny. Poziom wody podnosi się nadal i należy przypuszczać, że osiągnie on swój **punkt kulminacyjny w nocy z poniedziałku na wtorek. Najwyższy poziom wody spodziewany jest 4.20 mtr. ponad poziom normalny.** Całą szerokością Wisły **płynie gęsta kra.**

Podróż Mussoliniego do Libii



Szef rządu włoskiego Mussolini udał się w towarzystwie licznej świty wojskowej i stu kilkudziesięciu dziennikarzy w podróż inspekcyjną do Libii. Poza wizytacją Libii i Cyrenajki, głównym celem podróży Mussoliniego jest uroczysta inauguracja wielkiej autostrady, zbudowanej w Libii przez Włochów. Podróż Mussoliniego do Afryki, wzbudziła zainteresowanie i liczne komentarze prasy całego świata. Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające Mussoliniego przed frontem oddziału marynarzy, po przybiciu do brzegów Afryki.

Choroba królowej rumuńskiej

Córki wezwano do Bukaresztu

BUKARESZT, 15. 3. Królowa wdowa Maria rumuńska zachorowała. Trzy córki królowej zostały wezwane do jej łoża.

Wieczorem w stanie zdrowia królowej wdowy rumuńskiej Marii nastąpiła wybitna poprawa. Choroba nie posiada charakteru groźnego. Królowa cierpi na zatrucie, którego przyczyny nie zostały ustalone.

SMAKOSZE! „AU GOURMAND" Marszałkowska 71
Poleca znane ze swej DOBROCI KOŁDUNY LITEWSKIE oraz dania FIRMOWE

Odcinek wiejski bez wodza

Rozmowy z p. Dębskim trwają

Przedmiotem zainteresowania kół politycznych, jest nadal odbyty w niedzielę zjazd działaczy odcinka wiejskiego płk. Koca. W kołach politycznych wskazują, że zjazdowi temu starano się nadać charakter pseudonarodowy, przypominający żywo zjazd działaczy wiejskich jednego z ugrupowań narodowych. **Podkreślono również charakter katolicki tworzącego się obozu, zawieszając nad prezydium obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, czego nie obserwowaliśmy podczas zjazdu działaczy miejskich.**

Znamiennym jest, że do prezydium Zjazdu nie powołano żadnego z przedstawicieli naprawiaczy, ziemian i kadzichłopów, którzy już od dawna starali się przecież o wzmocnienie swojej pozycji u czynników miarodajnych.

W tej chwili **jeszcze nie jest zdecydowane, kto zostanie „führerem" odcinka wiejskiego,** gdyż gen. Galica był jedynie przewodniczącym zjazdu i nie został powołany na stanowisko wodza sektora wiejskiego.

Rozmowy z b. wicemarszałkiem Sejmu p. J. Dębskim, którego poprzednio wymieniano jako najpoważniejszego kandydata na to stanowisko, nie zostały przerwane. P. Dębski postawił jako jeden ze swoich warunków odbycie zjazdu działaczy wiejskich dopiero za dwa miesiące.

Ponieważ jednak kierownictwu obozu płk. Koca zależało na możliwie szybkim zmontowaniu odcinka wiejskiego, zdecydowano się odbyć zjazd w ubiegłą niedzielę, powołując na przewodniczącego gen. Galicę.

Rugi litewskie

Wysiedlenie dyrektora gimnazjum

RYGA, 15. 3. Z Kowna donoszą, **że władze litewskie wysiedliły z Litwy długoletniego dyrektora gimnazjum polskiego w Poniewieżu, prezesa Tow. polskiego „Oświata" F. Jelca, wraz z całą rodziną.**

„Dzień Polski", wychodzący w Kownie, który chciał zamieścić powyższą wiadomość, zmuszony był pod naciskiem cenzury litewskiej, cofnąć ją.

8-letnia ofiara

Czeskiego szowinizmu

NOWY TARG, 15. 3. Władze **graniczne donoszą o niespotykanym wypadku wydalenia z granic Czechosłowacji ośmioletniego obywatela polskiego Bogusława Szkodronia, urodzonego 14 października 1928 r.** w Jamniku (Czechosłowacja).

Ośmioletni B. Szkodroń odstawiony został w tych dniach do granicy polskiej przez czeską straż graniczną.

Po śmierci ojca matka Szkodronia zmuszona była poszukiwać pracy i oddała syna do ochronki. Przed kilku dniami przybył do ochronki żandarm czeski, który zabrał ośmioletnie dziecko i odwiózł do granicy. Matka Szkodronia pozostała w Czechosłowacji i nic nie wie o wydaleniu syna. Małym Szkodroniem zaopiekował się zarząd gminy w Czarnym Dunajcu.

Gorgonowa

w Poznaniu

POZNAŃ, 15. 3. Z powodu przebudowy więzienia kobiecego w Fordonie pod Bydgoszczą, wszystkich więźniów przewieziono do więzienia w Poznaniu. a m. in. i Gorgonową.

Strajk piekarzy

w Lidzie

WILNO, 15. 3. W Lidzie wybuchł strajk pracowników 9 piekarń. Żądają oni podwyżki płac o 20%. Obecnie czynne są jedynie 2 piekarnie mechaniczne.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—15.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz. duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za odzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.